REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-.3; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Wtorek, 21 września 1948 — Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 261 — Kraków — Rok 5

Wybory do parlamentu w Szwecji

SZTOKHOLM — Rezultaty wyborów do parlamentu szwedzkiego przedstawiają się następująco: socjal - demokraci — 112 mandatów (uzyskali o 3 głosy mniej, niż w wyborach 1944 roku); partia liberalno - ludowa — 57 mandatów (o 31 więcej, niż w roku 1944); partia chłopska — 30 mandatów (5 mniej); konserwatyści — 22 mandaty (o 17 mniej); komuniści 7 mandatów (o 6 mniej).

Wojska radzieckie opuszczają Koreę

Komunikat Min. Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP) — Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei uchwaliło wysłać prośbę do rządu Związku Radzieckiego i rządu Stanów Zjednoczonych o równoczesne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei, podkreślając przy tym, że utworzenie najwyższego zgromadzenia narodowego Korei i zorganizowanie przez to zgromadzenie jedynego rządu koreańskiego, składającego się z przedstawicieli różnych kierunków politycznych Korei północnej i południowej, rządu reprezentującego przygniatającą większość ludności Korei północnej i południowej, stanowi gwarancję tego, że w chwili wycofania i po wycofaniu z Korei wojsk cudzoziemskich, w całej Korei zostanie zachowany całkowicie porządek i spokój.

Wiadomo, że na jesieni 1943 r. wojska radzieckie po rozbiciu japońskiej armii kwantuńskiej wyzwoliły Koreę od okupacji japońskiej i zgodnie z umową między sojusznikami pozostały one w Korei na północ od 38 równoleżnika, a Amerykanie — na terytorium Korei na południe od 38 równoleżnika.

Przebywając na terytorium północnej Korei, wojska radzieckie zostawiły ludności koreańskiej całkowitą możność utworzenia organów samorządu demokratycznego i stale udzielały przyjazną pomoc sprawie narodowego odrodzenia Korei. Przy tym liczba wojsk radzieckich w północnej Korei stopniowo się zmniejszała. We wrześniu 1947 r. rząd radziecki zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki wycofać równocześnie z Korei wojska radzieckie i amerykańskie i potym niejraz twierdził swoją gotowość natychmiastowego wycofania z północnej Korei wojsk radzieckich, jeśli rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki równocześnie wycofa wojska amerykańskie z Południowej Korei.

Na tę propozycję jednakże rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki nie wyraził dotychczas swojej zgody. Sprawa równoczesnego wycofania z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich wysunięta przez Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei została przedstawiona przez rząd radziecki Prezydjum Najwyższej Rady ZSRR które rozpatrzyło prośbę Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i uznało za stosowne przeprowadzenie ewakuacji radzieckich wojsk z Północnej Korei, wyrażając przy tym nadzieję, że i rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zgodzi się na ewakuację wojsk amerykańskich z Korei Południowej, jak sobie tego życzyło Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei.

Wykonując uchwały Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

1) ewakuować na terytorium Związku Radzieckiego wojska radzieckie, będące jeszcze na terytorium Północnej Korei;

2) zobowiązać Ministerstwo Sił Zbrojnych do rozpoczęcia ewakuacji wojsk radzieckich z Północnej Korei nie później niż w połowie października br. i zakończyć ewakuację do 1 stycznia 1949 r.

Po konferencji na Kremlu

„Sprawę amerykańską"

omawiał Bedell Smith z min. Mołotowem

MOSKWA. (PAP) — Przedstawiciele mocarstw zachodnich opuścili Kreml o godz. 19,30. Tak więc sobotnia ich konferencja z radzieckim ministrem spraw zagranicznych trwała 2 i pół godziny. Następnie przedstawiciele mocarstw zachodnich udali się do ambasady amerykańskiej na zwykłą, w takich warunkach, naradę, by zredagować raport, który miał być niezwłocznie wysłany do Londynu, Waszyngtonu i Paryża.

x

LONDYN. (PAP) — Jak donosi z Moskwy agencja Reutera, ambasador USA Bedell Smith opuścił Kreml nieco później, niż przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji, Roberts i Chataigneau. Ambasador Bedell Smith oświadczył przedstawicielom prasy, że pozostał jeszcze na ok 5 minut, ażeby „omówić pewną sprawę z Mołotowem". Była to — powiedział ambasador — „sprawa czysto amerykańska".

Na pytania dziennikarzy ambasador odmówił wyjaśnień, czy było to ostatnie spotkanie i czy zostanie ogłoszony komunikat, oraz powstrzymał się od wszelkich komentarzy, tak jak to czynił poprzednio. Stwierdził on jedynie, że konferencja odbyła się z samym ministrem Mołotowem.

Tam, gdzie zaczęły się dzieje naszego narodu

600 historyków z całej Polski

rozpoczęło swe obrady we Wrocławiu

WROCŁAW — Ponad 600 historyków z całej Polski przybyło dziś do Wrocławia, aby przez 3 dni dyskutować nad aktualnymi zadaniami, stojącymi przed polskimi badaczami dziejów.

Otwarcie obrad VII Powszechnego Zjazdu Historyków, który jest pierwszym po 13-letniej przerwie, nastąpiło w pięknej auli Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. Jan Dąbrowski, prezes Polskiego Tow. Historycznego, powitał obecnych na sali obrad ministrów Oświaty oraz Kultury i Sztuki, a także delegację bułgarską i czechosłowacką, zapowiadając jednocześnie przyjazd delegacji historyków radzieckich.

PRZEMÓWIENIE PROF. J. DĄBROWSKIEGO.

Mówca, podkreślając znaczenie VII. Zjazdu Historyków Polskich, powiedział:

„Historia, będąc nauką o przeszłości, tym pilniej musi patrzeć na teraźniejszość, na życie, które z tej przeszłości wynikło. Kto nie rozumie życia, ten nie zrozumie i historii. Nauka ma obowiązek dać teraźniejszości odpowiedź na te zagadnienia, którymi teraźniejszość żyje. Historia musi szukać nowych zagadnień. Żyjemy dziś w nowej epoce. Musimy dać jej i społeczeństwu nie tylko wyrównanie zaniedbań przeszłości, ale i spojrzenie, odpowiadające potrzebie teraźniejszości".

Przypomniawszy dotkliwe straty, jakie nauka polska poniosła wskutek wojny, prezes Polskiego Tow. Historycznego wezwał obecnych do uczczenia minutą ciszy pamięci tych historyków polskich, którym nie dane było doczekać chwili wyzwolenia.

PRZEMÓWIENIE MIN. TOW. SKRZESZEWSKIEGO.

Witając Zjazd, minister Oświaty dr. Stanisław Skrzeszewski powiedział, iż właśnie na tej ziemi zaczęły się dzieje naszego Narodu i znowu Polska jest na tych ziemiach. Nie ma w świecie siły, któraby była zdolna zmienić dokonany i nieodwracalny fakt historyczny. Oparcie naszej granicy zachodniej na Odrze, Nysie i Bałtyku dokonało się nie dzięki spełnieniu bliżej nieokreślonej sprawiedliwości dziejowej, a tylko dzięki konkretnemu poparciu ze strony sił postępu i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.

„Czujemy się odpowiedzialni za stan, warunki i perspektywy rozwoju badań historycznych, ponieważ Państwo Ludowe powierzyło Ministerstwu Oświaty pieczę nad nauką w Polsce. Przekazujemy wyniki waszej pracy naukowej najszerszym masom."

Minister na zakończenie oświadczył: Mamy piękne i wielkie tradycje w historii i jej naukach pomocniczych. Mieliśmy i mamy, mimo potwornych strat, jakie zadał nam hitleryzm, całe zastępy historyków, którzy są doskonałymi wzorami pracowitości i wysokiego poziomu twórczości naukowej".

PRZEMÓWIENIE PROF. KULCZYŃSKIEGO.

W imieniu naukowego środowiska wrocławskiego Zjazd powitał rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Kulczyński, przypominając, iż jeszcze przed trzema laty Uniwersytet był martwym szyldem, wywieszonym na zburzonych murach. Dziś Uniwersytet i Politechnika legitymują się nie tylko dziesięcioma tysiącami studentów, ale i dorobkiem ponad 600 bibliograficznych pozycji naukowych.

Omówiwszy osiągnięcia wrocławskiego środowiska kulturalnego, rektor Kulczyński stwierdził, iż Ziemie Odzyskane otwierają przed nami nie tylko na odcinku pracy produkcyjno - przemysłowej, ale i na odcinku pracy naukowej, możliwość poważnego wzbogacenia naszej myśli i pracy w nowe i doniosłe elementy. Perspektywy te są szczególnie szerokie na odcinku historii.

NAGRODY ZA PRACE HISTORYCZNE

Z kolei odczytano wyniki posiedzenia sądu konkursowego o nagrodę Polskiego Tow. Historycznego za lata 1945—1948. Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu, nagrodę drugą w wysokości 150.000 zł. otrzymał prof. Maleczyński za pracę „Dzieje Wrocławia". Dwie trzecie nagrody po 100.000 zł. otrzymał prof. Górski za „Dzieje Zakonu Krzyżackiego" i prof. Piwarski za „Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych".

Z kolei zebrani uchwalili wysłać depesze od Zjazdu do Prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza i wicemínistra Oświaty Krassowskiej.

Wicemin. Wyszyński na czele delegacji ZSRR

na sesję zgromadzenia ONZ

MOSKWA (PAP) — Rada Ministrów ZSRR wyznaczyła na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, która rozpocznie się 21 września w Paryżu, delegację w następującym składzie: przewodniczący delegacji wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, członkowie delegacji: wicemin. — Malik, przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, ambasador ZSRR we Francji — Bogomołow, ambasador ZSRR w Belgii — Pawłow, członek kolegium min. spraw zagranicznych ZSRR — Arutunien.

Rada ministrów ukraińskiej SRR wyznaczyła delegację na sesję ONZ w Paryżu w następującym składzie: przewodniczący — wicepremier i minister spraw zagranicznych Ukraińskiej SRR, Manuilski, członkowie delegacji: Tarasenko, Demczenko, Kowalenko.

Rada ministrów Białoruskiej SRR wyznaczyła na sesję ONZ w Paryżu delegację w następującym składzie: przewodniczący wicepremier i minister spraw zagranicznych Białoruskiej SRR, Kisielew, członkowie: Skorobogaty, Kamiński, Smolar, Chomusko.

Ważą się losy Hajderabadu

HAJDERABAD. — Jak donoszą z Nowych Delhi, kwestia administracji Hajderabadu i sytuacja Nizama w zmienionych warunkach będą rozpatrywane na konferencji w Nowych Delhi we środę.

Konferencji będzie przewodniczył Pandit Nehru, premier Indii.

Krajowa narada aktywu PPR

przewodniczących Rad Narodowych, kierowników administracji ogólnej i samorządu

WARSZAWA — 19 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywu PPR: kierowników wydziałów administracyjno- samorządowych komitetów wojewódzkich partii, przewodniczących wojewódzkich i powiatowych Rad Narodowych, kierowników administracji ogólnej i samorządu, na którą przybyło 700 osób z całego kraju. W obradach brał udział sekretarz generalny Komitetu Centralnego PPR tow. Bierut.

Referat o uchwałach sierpniowego Plenum KC PPR wygłosił członek Biura Politycznego KC tow. Zambrowski.

W ożywionej dyskusji przemawiało 23 uczestników narady. Obrady podsumował sekretarz generalny tow. Bierut, po czym jednogłośnie uchwalono rezolucję.

Narady zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Wybitni naukowcy radzieccy

przybyli na zjazd historyków we Wrocławiu

WARSZAWA — 19 bm. przybyli do Warszawy wybitni historycy radzieccy, prof. Piotr Tretiaków, kandydat nauk historycznych Arkady Sidorow, kandydat nauk historycznych Iwan Udalcow. Naukowcy radzieccy wezmą udział w odbywającym się we Wrocławiu zjeździe historyków polskich.

Przybyli również matematycy radzieccy: akademik Andrzej Chołmogorow, członek korespondent akademii nauk Paweł Aleksandrow i kandydat nauk matematycznych Konstanty Mardżaniszwili. Matematycy radzieccy wezmą udział w jubileuszu pracy naukowej prof. Sierpińskiego.

Prof. Jolliot-Curie w Pradze

PRAGA. — Do Pragi przybył w niedzielę prof. Fryderyk Joliot-Curie. Weźmie on udział w międzynarodowej konferencji federacji pracowników naukowych, której jest przewodniczącym.

Wezuwiusz grozi wybuchem

WARSZAWA — Ludność okolic Wezuwiusza zaalarmowana jest wielkimi kłębami dymu, jakie wydobywają się z krateru wulkanu. Przez całą noc okolica była oświetlona promieniami. Niepokój budzą także podziemne wstrząsy, które spowodowały, iż tu i ówdzie obsunęła się ziemia. Władze liczą się poważnie z niebezpieczeństwem wybuchu, które może nastąpić nagle.

Jak wiadomo, ostatni wybuch Wezuwiusza, który nastąpił w roku 1906, wyrządził olbrzymie szkody. Ponad 2 tys. osób straciło wówczas życie, a 143 wioski zostały zniszczone.

Wzorowe gospodynie na audiencji w Belwederze

Dnia 16 bm. Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zakończyła konkurs jajczarski dla dostawczyń jaj do Spółdzielni.

Konkurs polegał na dostawie największej ilości jaj o najlepszej jakości. Do współzawodnictwa stanęło ponad 2 000 gospodyń.

Wyróżnione członkinie zespołu otrzymały zespołowe oraz wojewódzkie nagrody.

Pierwszą nagrodą wyróżniona została ob. Trojnar Maria ze wsi Albigowa, woj. rzeszowskie oraz ob. Gierczak Maria, wieś Kazanów, woj. łódzkie. Obie nagrodzone otrzymały premie w wysokości 30.000,— zł.

9 wyróżnionych w konkursie gospodyń wiejskich było przyjętych przez Prezydenta R.P. w Belwederze. Prezydent w pogawędce ze swoimi gośćmi podkreślił rolę jaką ma do spełnienia spółdzielczość na wsi w zakresie zaopatrzenia, zbytu i produkcji.

Most na Białce otwarty

Dzieło młodzieży polskiej i czechosłowackiej

ZAKOPANE (M) — W niedzielę na pograniczu polsko-czechosłowackim miała miejsce uroczystość otwarcia odbudowanego mostu na Białce przy Łysej Polanie na drodze do Morskiego Oka. Most ten został odbudowany wspólnym wysiłkiem młodzieży polskiej i czechosłowackiej.

W uroczystości wzięli udział wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz i dowódca O. W. gen. dyw. Mossor. Z Pragi przybył na uroczystość ambasador Polski w Czechosłowacji Olszewski oraz konsul generalny w Bratysławie Znamirowski.

Ze strony Czechosłowacji udział w uroczystości wzięli dr Husak przewodniczący Słowackiej Rady Powierników oraz dr Soltesz, Wnukaczowicz i gen. Sivica.

Na moście przybranym flagami [illegible]ou narodów i transparentami w języku polskim i czeskim zebrali się przedstawiciele społeczeństwa polskiego i czeskiego. Po przemówieniach przedstawicieli Polski i Czechosłowacji orkiestra czeska odegrała Hymn Polski, a polska — Czechosłowacki.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości, nastąpiła dekoracja junaków „Służby Polsce" przodowników pracy, którzy pracowali nad odbudową mostu czeskimi odznakami, a przodowników pracy spośród młodzieży czechosłowackiej odznakami polskimi.

Wieczorem delegacja polska i czeska przez nowootwarty most udały się na stronę czeską, gdzie na zamku w Jaworznie odbyła się wspólna wieczerza i wieczornica ludowa. Z okazji otwarcia mostu granica czechosłowacka na tym odcinku była otwarta przez 12 godzin dla małego ruchu turystycznego.

Nowootwarty most został wybudowany w miejsce wysadzonego w powietrze przez Niemców. Wspólna praca młodzieży polskiej i czeskiej nad jego odbudową jest symbolem głębokiej i serdecznej przyjaźni między obydwoma narodami. Most na Białce jest jednym z dowodów tej przyjaźni, a wspólny wysiłek młodzieży obu narodów jeszcze jednym ogniwem serdecznych więzów, które łączą młodzież polską i czeską.

24 bm. Kongres Słowian amerykańskich

Do przyjaźni i pokoju między narodami

wzywają inicjatorzy Kongresu

NOWY JORK — Dnia 24 bm. nastąpi w Chicago otwarcie 4 krajowego zjazdu amerykańskiego kongresu ogólnosłowiańskiego.

Opublikowana w związku z tym odezwa stwierdza, iż zjazd ma dać [illegible] z dominującemu wśród milionów Amerykanów pochodzenia słowiańskiego pragnieniu utrzymania pokoju i zapewnienia narodowi amerykańskiemu jego demokratycznych praw i swobód. Odezwa domaga się powrotu do polityki Roosevelta, polityki przyjaźni i współpracy między narodem amerykańskim a narodami słowiańskimi i innymi miłującymi wolność krajami. Autorzy odezwy potępiają odbudowę potencjału militarnego Niemiec zachodnich i żąda[illegible] udzielenia pomocy gospodarc[illegible] [illegible]ystkim krajom zniszczonym przez wojnę bez narzucania im jakichkolwiek warunków politycznych.

Na zjeździe przemawiać będą m. in. kandydat na prezydenta USA z [illegible] partii postępowej — Henry Wallace, pisarz Adamicz, członek izby reprezentantów — Sadowski, przewodniczący kongresu — Krzycki oraz sekretarz komitetu wykonawczego kongresu — Piryński.

Pakt hiszpańsko-portugalski na zlecenie USA

PRAGA (SAP) — Jak informuje agencja Telepress krążą uparcie pogłoski, że Franco ma udać się w październiku do Portugalii w celu podpisania paktu między Hiszpanią a Portugalią. Według powszechnej opinii pakt taki ma być zawarty na zlecenie amerykańskiego departamentu stanu, który chciałby tym sposobem umocnić międzynarodowe stanowisko faszystowskiej Hiszpanii.

Pierwszy ładunek wełny wielbłądziej

SZCZECIN — Do portu szczecińskiego przyszedł pierwszy ładunek wełny wielbłądziej w ilości 102,3 t. Przywiózł go z portu Ryga radziecki statek „Biruta". Rozładunek statku do magazynu odbywa się przy nadbrzeżu Odra.

Protest przeciwko obowiązkowej powszechnej służbie wojskowej

NOWY JORK — Niezależna organizacja młodzieżowa, popierająca partię postępową Wallace'a, postanowiła w dniu 18 bm. przeprowa[illegible] w całym kraju demonstracje [illegible] znak protestu przeciwko wprowadzeniu obowiązkowej powszechnej służby wojskowej.

Uczeni amerykańscy

nie chcą pracować na etatach państwowych

NOWY JORK (PAP) — Przewodniczący komisji energii atomowej w USA David Lilienthal, przemawiając na sesji amerykańskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Postępu i Nauki, zmuszony był stwierdzić, że „wśród uczonych i inżynierów wzrasta [illegible] chęć obejmowania stanowisk rządowych".

Jakkolwiek Lilienthal nie [illegible]ił z imienia komisji dla badania działalności antyamerykańskiej, dał bardzo wyraźnie do zrozumienia, [illegible] właśnie ponosi odpowiedzialność za wytworzoną sytuację.

Korespondent dziennika „New York Star" stwierdził na marginesie kampanii oszczerczej, prowadzonej przez komisję badania działalności antyamerykańskiej, że setki wybitnych uczonych rzuca służbę państwową i obejmuje stanowiska w przedsiębiorstwach przemysłowych, mimo, że nie mają tam odpowiednich warunków dla kontynuowania badań naukowych.

BUDAPESZT. — W związku z wyborem na stanowisko prezydenta republiki węgierskiej, Arpad Szakasits złożył mandat poselski.

Program Queuilla uchwalony przez Izbę

PARYŻ (PAP) — Po całonocnych debatach francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło program ekonomiczny i finansowy premiera Henri Queuille'a. Za przyjęciem programu głosowało 300 deputowanych przeciwko 262. to nieznaczna większość, wykazująca stały spadek głosów w stosunku do większości uzyskanej przez Queuille'a przy otrzymaniu inwestytury oraz głosów podczas pierwszego głosowania nad votum zaufania dla nowego [illegible].

Delegacja polska na Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy

W tych dniach wyjeżdża do Pragi polska delegacja na XVII Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy. Prezydium delegacji stanowią: prezes Centralnego Związku Spółdzielczego, tow. E. Ochab, prezes CSS „Społem", tow. J. Żerkowski i dyr. F. Kusto. W skład delegacji wchodzi 45 osób.

Otwarcie Kongresu nastąpi w poniedziałek 27 września.

Zawieszenie broni w Palestynie nie zostanie przerwane

PARYŻ — Jak podaje agencja France Presse, komisja w sprawie zawieszenia broni w Palestynie przy ONZ wydała komunikat, [illegible] zabójstwo Bernadotte'a nie wpłynie na sprawę zawieszenia broni w Palestynie. Zawieszenie broni obowiązuje w dalszym ciągu.

Odczyt wiceministra Dubiela w Pradze

PRAGA — Wiceminister Ziem Odzyskanych J. Dubiel wygłosił w sali biblioteki miejskiej w Pradze odczyt, w którym zreasumował dotychczasowe wyniki akcji osiedleńczej w Polsce i wyraził się z uznaniem o akcji osiedlania przygranicznych obszarów czeskich, tworzących granicę czechosłowacko-polską.

Stołeczna Rada Zw. Zawodowych

przeciw spekulacji

WARSZAWA — W Radzie stołecznych Zw. Zaw. odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich Zarządów Związków Zawod. Okręgu Warszawskiego, poświęcona walce ze spekulacją i drożyzną.

Na konferencji tej Rada Zw. Zawodowych m. st. Warszawy poleciła przeprowadzenie wspólnie z radami zakładowymi, szeregu pogadanek [illegible] zakładach pracy, wyjaśniających istotną przyczynę braku niektórych artykułów spożywczych na rynku oraz konieczność zwalczania spekulacji i paникarstwa.

Postanowiono również zaostrzyć walkę Zw. Zaw. z przejawami spekulacji, wykorzystując do tego celu członków poszczególnych związków, zorganizowanych w tzw. „trójkach kontrolnych".

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu naszym, dotyczącym książki Howarda Fasta „OBYWATEL TOM PAINE" została podana omyłkowo niewłaściwa cena. Ta świetna powieść biograficzna o wielkim rewolucjoniście amerykańskim kosztuje 450 zł.

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

(CBO 897/48)

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

RUDE PRAVO

zwraca uwagę na [illegible] kacji i knowań [illegible] rodzimej reakcji, jaka daje się odczuć w krajach demokracji ludowej: m. in. w Czechosłowacji.

Wypadki te świadczą o tym, że reakcja mimo, iż poniosła ciężkie klęski nie zaprzestała walki. Jest prawem rozwojowym wszystkich ludowo-demokratycznych krajów, że ich droga do socjalizmu realizowana jest w ostrej i trudnej walce, którą musi prowadzić klasa robotnicza i jej sprzymierzeńcy bez wytchnienia i nieubłaganie przeciw wrogom nowego społecznego porządku.

Prawda, że reakcja nie waży się występować otwarcie przeciw nowemu ustrojowi, prawda, że dzięki akcji unarodawiania produkcji i dystrybucji towarów gospodarczy potencjał reakcji został zlikwidowany i że straciła większość swych pozycji w aparacie państwowym. Jednakże wszystkie te sukcesy sił postępowych nie mogą zasłonić bezspornego faktu, że istnieją u nas jeszcze warstwy ludzi, żyjących z wyzysku, że reakcja nie została jeszcze usunięta ze wszystkich gospodarczych stanowisk, że w urzędach i fabrykach ukrywają się wrogowie demokracji ludowej.

Nie powinniśmy spoczywać na laurach! Reakcja nie złożyła broni, a po klęsce lutowej stała się tylko ostrożniejsza i stosuje teraz metody bardzie wyrafinowane i nie rzucające się w oczy. Z poparciem zagranicznych chlebodawców usiłuje tworzyć podziemne organizacje, szerzyć nielegalne ulotki, organizować szpiegostwo gospodarcze i sabotaż. Całe społeczeństwo winno mieć się na baczności przed wywrotowcami, którzy nie zaniedbają żadnej okazji, a których wściekłość będzie tym większa, im szybciej będziemy zdążać do socjalizmu.

Woj. olsztyńskie na czołowym miejscu

we współzawodnictwie na wsi

WARSZAWA — Zwycięstwo w akcji współzawodnictwa pracy na wsi, wedle wyników ustalonych za pierwsze półrocze, odniosło województwo olsztyńskie.

O wysunięciu się tego województwa na czołowe miejsce zadecydowały m. in. najlepsze osiągnięcia w zagospodarowaniu odłogów. Na ogólną ilość 327 [illegible] hektarów ziemi leżącej odłogiem zagospodarowano od stycznia 205 tys. ha przy użyciu doskonale zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej.

Na drugim miejscu zakwalifikowano województwo bydgoskie, które odznaczyło się przede wszystkim przez organizowanie punktów czyszczenia ziarna, konserwację nawozów naturalnych i mechanizację pracy na roli. Wszystkie odłogi istniejące na tym terenie zostały zlikwidowane.

Następne miejsce zajęło woj. krakowskie, które główny nacisk położyło na konserwację nawozów naturalnych, oraz woj. rzeszowskie, gdzie do wspólnego współzawodnictwa przystąpiły prawie wszystkie gromady. Odznaczyło się ono energiczną pracą przy likwidacji odło[illegible].

Trzy przodujące „Dom-wyp'y"

w akcji współzawodnictwa

WARSZAWA. — Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych przy KCZZ podsumowała wyniki współ[illegible] przez siebie domów wypoczynkowych. Współzawodnictwo, jak wiadomo, obejmuje poprawę wyżywienia [illegible] jednoczesnym obniż[illegible] kosztów, podniesienie stopnia [illegible] przejmności i sprawności obsługi, oraz podniesienie poziomu higieny.

[illegible] miejsce [illegible] czynkowy „Walenty Wawel", obliczony na około 150 osób, z ośrodka wypoczynkowego Bielsko.

Drugie miejsce zdobył dom wypoczynkowy „Złoty Widok" w Kar[illegible].

Trzecie miejsce zdobył zespół domów pod jedną administracją „Szarotka" i „Ustronie" w Dusznikach.

Życie roślinne na Marsie

MOSKWA (PAP) — [illegible] astronom Tichow, który od szeregu lat zajmuje się badaniem życia roślinnego [illegible] stworzył nową [illegible] astrobotaniki, dowiódł, że na Mar[illegible] istnieje życie roślinne, wykazujące podobieństwo do roślinności arktycznej i wysokogórskiej. Latem br. prof. Tichow przeprowadził badania wysokogórskie w górach Ała-Tau na wysokości 2700—3300 metrów.

Badania te wykazały, że cechy roślin wysokogórskich potwierdza [illegible] [illegible]lnności [illegible] sie. Barwik wysokogórskich roślin przyczynia się do zwiększenia chłonności długofalowych promieni, w których skoncentrowana jest połowa ciepła słonecznego. Podczas dokonywania zdjęć tych roślin w promieniach ultrafioletowych i ultraczerwonych jakoteż zdjęć spektograficznych, członkowie ekspedycji odkryli nowe całkowicie i nieznane w nauce zjawisko, a mianowicie fluorescencję kwiatów wydających ultraczerwone promienie.

Optyczne te cechy roślin wysokogórskich podobne są do cech, jakie uczony Tichow odkrył przy badaniu mchów rosnących [illegible].

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Włoskie echa apelu Polek

RZYM (PAP) — Tygodnik demokratyczny „Il Mondo Futuro", wychodzący w Rzymie, podaje treść apelu wystosowanego do kobiet całego świata przez Kongres Polskiej Ligi Kobiet w Warszawie. Pismo [illegible] komentując wezwanie kobiet polskich oświadcza, że kobiety [illegible]skie przyłączają się do walki kobiet polskich o demokrację i pokój. Kobiety włoskie solidaryzują się z matkami polskimi, domagającymi się zwrócenia zabranych im dzieci, przebywających dotychczas poza granicami Polski.

Rewizjonizm niemiecki częścią gry Anglosasów

Odwlekanie przez państwa zachodnie w nieskończoność sprawy zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego pozwala Niemcom żywić nadzieję, że przegrawszy wojnę mogą ją jeszcze politycznie wygrać. Jednym z wyrazów tych nadziei są hasła rewizjonizmu, domaganie się powrotu w skład przyszłej Rzeszy ziem nadodrzańskich, które w wyniku wojny jako prawowite dziedzictwo stały się nieodłączną częścią składową Polski Ludowej.

Niedawno czytaliśmy o wystąpieniu Związku Gdańszczan, który domaga się restytuowania Wolnego Miasta Gdańska i prawa powrotu na jego terytorium wszystkich poprzednio tam zamieszkałych Niemców. Wiemy o tym, że przy wyborach do „parla[illegible]tów" poszczególnych krajów [illegible]mieckich oraz władz samorządowych są zgłaszane specjalne listy „wychodźców ze wschodu". W toku obrad „konstytuanty" z nieprawdziwego zdarzenia, zmontowanej przez Anglosasów w Bonn podniesiono otwarcie żądanie powrotu do przyszłej Rzeszy polskich [illegible] Loebe [illegible] w Bonn to [illegible] ziemie na tej podstawie, że z Wrocławia piastowal [illegible] parlamentarny do roku 1933.

Rażąca obojętność

Wszystko to dzieje się z wyraźnym przyzwoleniem okupacyjnych władz anglosaskich. W odpowiedzi na polskie noty protestacyjne Anglosasi albo milczą, albo też dają wymijające, wykrętne odpowiedzi, nie próbując nawet wpłynąć uśmierzająco na zapędy rewizjonistów niemieckich.

Agitacja niemiecka nie jest skierowana tylko przeciwko Polsce. W wystąpieniach niemieckich słychać [illegible] i akcenty [illegible]skie. W Bonn mówi się otwarcie o Zagłębiu Saary, jako kraju, który również powinien mieć swoją reprezentację w konstytuancie powstałej z przyzwolenia Anglosasów. O Alzacji i Lotaryngii Niem[illegible] jeszcze chwilowo nie mówią.

Całkowita obojętność władz anglosaskich na te prowokacyjne, rewizjonistyczne wystąpienia Niemców jest tym bardziej rażąca, że wiedzą [illegible] iż znaczna część społeczeństwa niemieckiego pragnęłaby uregulowa[illegible] nież i z innymi krajami [illegible]jąc [illegible] od awanturniczej polityki [illegible] elementy demokratyczne z Partią Jedności Socjalistycznej (S.E.D.) [illegible] ca[illegible] wyraźnie uznają moc [illegible]wiązującą uchwał poczdamskich i prawo Polski do jej Ziem Odzyskanych.

Źródła pobłażliwości

Co dyktuje Anglosasom ich pobłażliwe a nawet zachęcające stanowisko w stosunku do rewizjonistycznych żądań Niemców?

Niewątpliwie uważają oni, że taka postawa wzmacnia ich pozycję wobec Niemców, że to odwraca uwagę mas niemieckich od bezpośrednio realizowanych przez Anglosasów celów na terenie Niemiec, a przede wszystkim pozwoli Niemcom zapomnieć, że Amerykanie przejmują przemysł niemiecki i ugruntowują pozycje polityczne i gospodarcze reakcji niemieckiej.

Cóż bowiem ofiarują Anglosasi narodowi niemieckiemu? Nacjonalizacja przemysłu i reforma rolna zostały przekreślone! Realizowane jest natomiast rozbicie narodu niemieckiego i tworzenie odrębne[illegible] Pod tym względem ich polityka nie [illegible] który realizując w 1/3 części Niemiec olbrzymi program donosłych reform społecznych, opowiada się [illegible] za [illegible] i gospodarczą jednością wszystkich ziem niemieckich.

Pobłażliwość wobec rewizjonistycznych wystąpień Niemców dyktuje Anglosasom nie tylko wzgląd na samych Niemców, na ich wyżycie się w odruchach nacjonalizmu i myśli o odwecie. Anglosasom wydaje się niewątpliwie, że rewizjonizm niemiecki, w niczym przez nich niehamowany, podważa w Polakach zaufanie co do skuteczno[illegible] poparcia ze strony Związku Radzieckiego, osłabia wiarę Polaków w celowość ścisłego sojuszu polsko-radzieckiego i wspólność polityki zagranicznej.

Idziemy ze Związkiem Radzieckim

Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim nie jest przejściową kombinacją polityczną. Wynika on z naszych istotnych potrzeb państwowych jest on dla nas nie tylko gwarancją politycznego oparcia na wypadek nowej agresji niemieckiej, ale ponadto zapewnia on nam możność swobodnego rozwoju po [illegible] pragnień milionów ludu pracującego miast i wsi.

Polacy dobrze pamiętają, że hasło rewizjonizmu otwarcie nie [illegible]stało rzucone przez Niemców, a[illegible]kolwiek niewątpliwie w nich tkwiło. Oni tylko zostali ośmieleni pierwszym wystąpieniem [illegible] Byrnesa w jego mowie stuttgardzkiej. On właśnie, ówczesny minister spraw zagranicznych USA, zakwestionował [illegible] tytuł [illegible] Ziem Odzyskanych, upoważniając tym samym Niemców do zgła[illegible] rewizjonistycznych.

Rewizjonizm niemiecki — to program reakcyjnych, militarystycznych, oraz kapitalistycznych Niemiec i dlatego też spotyka się on z [illegible]sów. Ale właśnie dlatego Polska [illegible] ra przyszłość [illegible] oprzeć na elementach [illegible] demokratycznych i szczerze pokojowych.

USA odsuwa termin demontażu fabryk niemieckich

Ostatnio przewodniczący międzyaliancklej Komisji Reparacyjnej w Brukseli Jacques Rueff wystosował list do trzech gubernatorów wojskowych w Niemczech, prosząc o jak najszybsze podanie listy przedsiębiorstw niemieckich, które mają być przekazane państwom sojuszniczym. Dalej Rueff stwierdza, iż dotychczas gubernatorzy wojskowi nie opracowali ostatecznej listy, mi[illegible] października 1947 roku przyrzeczono Komisji podanie [illegible] 858 zakładów, przeznaczonych [illegible] rozbiórkę. Do dziś jednak zostało rozdzielonych jedynie 91 przedsiębiorstw.

Tymczasem Agencja France Presse podaje, iż Departament Stanu przedłożył rządowi francuskiemu propozycję dokonania rewizji wspólnie z Wielką Brytanią [illegible]sowego spisu zakładów przemysłowych które mają być demontowane w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec na [illegible] spłaty repa[illegible] Inicjatorem [illegible] tej propozycji początkowo był Hoff[illegible] planem Mar[illegible] i pomocy ekonomicznej zachodnio - europejskim krajom.

Wstrzymanie demontażu fabryk, przeznaczonych dla reparacji najpierw w Bizonii, a następnie w strefie [illegible] wywołało [illegible] nione zaniepokojenie zwłaszcza we Francji.

W kwestii rewizji dotychczasowych spisów jak głoszą komunikaty są prowadzone rozmowy między USA a Anglią i Francją. Sprawa ta jednak zdaje się być [illegible] ponieważ oba te państwa podpisując dwustronną umowę, przyjmującą plan Marshalla, tym samym zobowiązały się wypełniać warunki amerykańskich postanowień, odnoszących się do Odbudowy Europy. Zaś 118 artykuł tej umowy postanawia wyraźnie, iż amerykański przedstawiciel w Europejskiej Radzie Gospodarczej Współpracy „może przedłożyć sekretarzowi Stanu potrzebę wstąpienia w pertraktacje z zainteresowanymi narodami [illegible] zachowania w trzech strefach środków produkcji, których demontaż przewiduje się dla rozdziału w celach reparacyjnych, jeśli okaże się, że ich zachowanie będzie w maksymalnej mierze sprzyjać realizacji celów Rady Europejskiej Współpracy Gospodarczej."

Na tej zasadzie właśnie opiera się żądanie USA rewizji wyżej wymienionych list przedsiębiorstw dla demontażów reparacyjnych. Słusznie więc zauważa czasopismo francuskie „Combat", iż podpisanie przez Anglię i Francję umowy w sprawie planu Marshalla oraz porozumienia londyńskiego, oddało faktycznie oba te państwa we władztwo USA.

Z wszystkich tych faktów wynika, iż USA przystąpiły do realizacji swych planów w Europie na odcinku rewizji problemu reparacji Niemiec. To samo już stanowisko USA w tej sprawie a zwłaszcza obecne odsunięcie terminu demontażów reparacyjnych — ma na celu pozyskanie przychylnej opinii w Niemczech dla polityki Stanów Zjednoczonych w Europie, oraz jest wyrazem dążeń USA do wzmocnienia obecnej swej pozycji w samych [illegible]

ASPER

Braterstwo broni i sojusz z ZSRR

podstawowe idei Wojska Polskiego

Marszałek Żymierski wśród absolwentów I Szkoły Oficerów Piechoty

WARSZAWA. W piątą rocznicę założenia szkoły oficerów piechoty odbyły się na Ziemiach Odzyskanych uroczystości udekorowania Krzyżem Grunwaldu sztandaru szkoły i promocja jej absolwe[illegible]

Dekoracji sztandaru i promocji podchorążych dokonał Minister obrony narodowej Marszałek Polski, Żymierski.

Wśród absolwentów szkoły znajduje się wielu uczestników walk pierwszej i drugiej dywizji Wojska Polskiego.

Pięcioletnia historia pierwszej oficerskiej szkoły piechoty — stwierdził Marszałek — jest w dużym stopniu obrazem powstania i doskonalenia się naszego młodego, demokratycznego korpusu oficerskiego. Uczelnia [illegible] szkoliła słuchaczy w duchu zasad szczerze i konsekwentnie demokratycznych, w duchu zasad społeczno-politycznych zwycięskiego obozu demokracji ludowej.

Marszałek przypomina dalej, że pierwsza oficerska szkoła piechoty została zorganizowana 5 lat temu na gościnnej ziemi naszego radzieckiego sojusznika w mieście Riazaniu. U podstaw tej szkoły, od pierwszych dni jej powstania, leży idea braterstwa broni z armią radziecką i nierozerwalnego sojuszu z potężnym Związkiem Radzieckim.

„Powinniście stać w pierwszych szeregach budowniczych naszej siły obronnej. Powinniście pamiętać o tym, że ta siła obronna płynie z głównego źródła, jakim jest ustrój ludowy, oraz walka mas ludowych na czele z klasą robotniczą [illegible] [illegible]łeczno-polityczny postęp i rozwój Polski".

Przemówienie Marszałek zakończył okrzykiem, podjętym przez wojsko i zgromadzone tłumy: „Niech żyje wolna, niepodległa Polska Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bierut".

Następnie odśpiewano Hymn Narodowy i „Rotę".

Tylko wzorowa spółdzielnia wzbudza zaufanie chłopów

Z obrad zarządu głównego Z. S. Ch.

WARSZAWA. W drugim dniu obrad Plenum Zarządu Głównego ZSCh rozwinęła się dyskusja. Wszyscy mówcy podkreślali, że obrona średnio- i małorolnej gospodarki przed elementami kapitalistycznymi wsi jest naczelnym zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej.

W woj. łódzkim bogaci chłopi w wielu wypadkach starali się skompromitować pracę spółdzielni wiejskich aby w ten sposób zniechęcić członków. W kilku spółdzielniach wystąpiły wypadki wyznaczania członkom zarządów niezwykle wysokich pensji, co spowodowało niezadowolenie i usuwanie się od pracy w spółdzielniach szeregowych członków spółdzielni.

Podobne wypadki przytaczali działacze z terenu innych województw.

Podkreślono, że ostra walka z elementem kapitalistycznym w działających obecnie na wsi spółdzielniach oraz opieka nad wsiami samopomocowymi, najskuteczniej wzbudzi zaufanie chłopów do spółdzielczości.

Chłopi bardzo często urabiają swój stosunek do formy spółdzielczego gospodarowania z obserwacji pracy spółdzielni gminnych, resztówek i zakładów, prowadzonych przez spółdzielnie.

Podnoszono, że wieś z największym zadowoleniem [illegible] osta[illegible] ułatwienia kredytowe, widząc w nich jeszcze jeden dalszy dowód dbałości rządu o chłopów mało- i średniorolnych.

Stosowanie zasady klasowego podziału wsi przy stosowaniu ulg [illegible] ce biednych chłopów z bogaczami i spekulantami.

Nowe połączenie kolejowe

między Szczecinem a Czechosłowacją

Dyrekcja PKP na Dolnym Śląsku przystąpiła do uruchomienia nowego połączenia kolejowego między Czechosłowacją a Polską, które przebiegać będzie przez miejscowość nadgraniczną Zawidów w pow. Lubin. Nowa linia kolejowa stanowić będzie nowe znacznie dogodniejsze od dotychczasowego połączenia między Szczecinem a zachodnimi terenami Czechosłowacji i zaoszczędzi 300 km drogi.

Zostały już rozpoczęte prace nad budową 150 km torów [illegible] trzech tunelów.

Kulisy inwazji Hajderabadu

Imperialistów ogarnął strach

przed jawnością rozprawy w ONZ

Kapitulacja Nizama Hajderabadu i wycofanie przez niego skargi złożonej w ONZ na agresję Hindustanu rzuca charakterystyczne światło na stosunki panujące obecnie w świecie kolonialnym. Przypominamy, że inwazja rozpoczęta kilka dni temu przez wojska hinduskie przeciwko władcy Hajderabadu poprzedzona była wielomiesięcznymi pertraktacjami prowadzonymi przez obie strony przy czym w rokowaniach tych każda ze stron korzystała z usług „doradców" brytyjskich. Nie trzeba nadmiernej przenikliwości aby stwierdzić, że w tych warunkach wojna w Indiach była rezultatem „rad" dawanych przez owych „doradców" brytyjskich. Innymi słowy — wojna w Indiach została wywołana przez Brytyjczyków.

Nizam Hajderabadu jest władcą autokratycznym, który jeszcze niedawno zatopił we krwi powstanie chłopów hajderabadzkich, domagających się reformy rolnej i rozdziału ziemi wielkich obszarników. Pandit Nehru i nacjonalistyczna większość Kongresu Indyjskiego domagają się przyłączenia Hajderabadu do dominium Indii (Hindustanu), uzasadniając to żądanie niedopuszczalnością tolerowania w samym środku Indii państwa rządzonego autokratycznie. Ale Pandit Nehru i jego rząd w stosunku do chłopów i robotników Hindustanu [illegible] postępują wcale [illegible] autokrata Nizam. Lewicowi działacze robotniczy w Indiach, przywódcy chłopscy i kierownicy związków zawodowych, są prześladowani i zamykani w więzieniach, a wszelkie żądania spełniania przyrzeczeń reform społecznych dawanych przez Pandit Nehru i jego partię przed utworzeniem „niepodległych" Indii zwalczane są jak najostrzej przez rząd i partię rządzącą coraz ściślej związane z imperializmem anglosaskim.

Tłem zatargu między Hajderabadem a Indiami jest więc walka dwóch systemów reakcyjnych, zgodnych jeśli chodzi o wrogi stosunek do ludu, lecz konkurujących między sobą o względy imperializmu brytyjskiego.

Zagrożony utratą tronu wskutek inwazji silniejszego przeciwnika Nizam Hajderabadu wniósł skargę do ONZ. Dyskusja nad tą sprawą zapowiedziana w Radzie Bezpieczeństwa niewątpliwie odsłoniłaby kulisy intryg brytyjskich w Indiach. Puszczono więc w ruch aparat „doradców" brytyjskich i oto po trzech dniach oporu władca Hajderabadu skapitulował i wycofał swą skargę w ONZ.

Na przykładzie powyższym widzimy jak imperializm brytyjski potrafi w zależności od swych potrzeb i interesów prowokować i likwidować wojny w krajach kolonialnych. Wycofanie skargi Hajderabadu z ONZ jest miarą strachu, jaki ogarnia imperialistów wobec perspektywy ujawnienia takich prowokacji przed forum opinii publicznej całego świata.

J. W.

„Wiedza"
już są do nabycia we wszystkich księgarniach

Stefan Zweig
GWIAZDY LUDZKOŚCI
Cena 425,—

Iwan Turgieniew
WIOSENNE WODY
Cena 400,—

Walery Przyborowski
MYSZY KRÓLA POPIELA
Cena 500,—

Stanisław Posner
(Henryk Bezmaski)
Z BLISKA I Z DALEKA
Książka dla młodzieży i wychowawców.
Cena 180,—

Skład i ekspedycja:
„WIEDZA"
Centralna Księgarnia
Warszawa, [illegible]
(CBO 887/48)

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

ADAM GÓRA

Przyjaźń Heinego z Marxem

Wiele się dzisiaj mówi o Karolu Marxie twórcy wielkiej idei wyzwolenia człowieka z pęt kapitalizmu, podczas gdy nazwisko Henryka Heinego przyjaciela Marxa, nieustraszonego poety niemieckiego, nazwisko które jeszcze 20 lat temu było nadzwyczaj u nas popularne, zwolna przechodzi w zapomnienie. A przecież był on poetą na wskroś rewolucyjnym, człowiekiem który pierwszy miał odwagę zakrzyknąć swej ojczyźnie: „O Niemcy, kraju dębów i ogłupie[illegible]".

Kiedyś, będąc na popularnym wykładzie na Uniwersytecie Jagiellońskim usłyszałem bardzo słuszną wypowiedź, że jeżeli ktoś by zachciał mówić o Niemczech przychylnie, to nie powinien mówić o nich jak o ojczyźnie Goethego, ale o kraju, który wydał Heinego, pierwszego postępowego niemieckiego poetę. W roku bieżącym mija nie tylko 100 rocznica wydania Manifestu Komunistycznego, ale również minęło 150-lecie urodzin Heinego (Data ta została swego czasu przypomniana przez Polskie Radio w specjalnej audycji Leopolda Lewina, poświęconej pamięci Heinego).

W artykule niniejszym chciałbym się zająć stosunkami, jakie łączyły Heinego z Marxem.

Po raz pierwszy spotkał się Heine z Marxem w Paryżu, w drugiej połowie listopada 1843 roku. Marx miał wówczas lat 26, Heine zaś 47. Początkowa znajomość wnet przekształciła się w przyjaźń, łączącą małżeństwa Heinów i Marxów. W wiele lat potem, napisze o tej przyjaźni córka Marxa: „Heine przychodził do moich rodziców nie tylko po to, by prosić o pomoc. On nam też się służył". Kiedy zaś paromiesięczne dziecko Marxa zasłabło dostając — konwulsji, a młodzi rodzice zupełnie stracili głowę nie wiedząc jak mu pomóc, Heine kąpie dziecko w gorącej wodzie, która to kuracja okazała się zbawienną. Odtąd będzie Marx powtarzał swej najstarszej córce: „To Heine uratował ci życie".

W drugiej połowie 1844 roku Heine i Marx pracują razem w piśmie „Vorwaerts" wydawanym w języku niemieckim w Paryżu. Pracują również w wydawanym tam „Roczniku francusko-niemieckim". Przyjaźń tak olbrzymich intelektów jak Marx i Heine, filozof i poeta, musi obfite wydać plony. Heine bardzo często przynosi Marxowi swe wiersze, do oceny. Nieraz spędzają całe godziny w zaciętej dyskusji nad jakimś drobnym wierszykiem, nad odważeniem i osądzeniem każdego słowa i czynu. Filozofa rozmyślającego nad położeniem kresu ucisków ludz[illegible] dne strofy wierszy autora „Księgi Pieśni". Radzi więc Hejnemu: „Niech pan zostawi te wieczne skargi miłosne, niech pan pokaże lirykom, jak dobrze jest pisać batem". Heine pod wpływem tych rad, ulega i swe wrodzone zdolności satyryczne wyładowuje w utworze „Niemcy — baśń zimowa" i w wielu innych wierszach.

Marx słusznie mógł twierdzić, że namówił Heinego na satyrę polityczną. Jak ona była dotkliwą, świadczy chociażby rozkaz aresztowania wydany na Heinego w całych Niemczech, który w praktyce, ponieważ poeta przebywał w Paryżu, równał się, skazaniu go na banicję. „Trzeba ukarać przemoc, jeszcze bardziej przemocną, dodając do jej istotnego ciężaru świadomość ucisku. Trzeba ukarać hańbę jeszcze haniebniejszą, wyciągając ją na światło dzienne" — pisał Marx w artykule do pierwszego numeru „Rocznika francusko-niemieckiego", w którym Heine zamieścił swą złośliwą „pochwałę Ludwika I bawarskiego".

Wpływ obu pisarzy na siebie był wzajemny. Heine stosuje się do rad Marxa, Marx zaś podejmuje motyw, jaki nucił Heine w swej książce „O Niemczech": „Filozofia niemiecka jest przedłużeniem historii. Niemcy wymyśliły to, co inne narody zrobiły w dziedzinie politycznej. Abstrakcja i śmiałość [illegible] przypisek autora) w parze z małostkowością i służalstwem".

Marx rozbudził również w Heinem sumienie społeczne. Jaki był stosunek poety do głoszonej przez Marxa doktryny? Pociągała ona Heinego, jednak była ona dla niego zbyt rewolucyjna, by odważył się on, — znany i sławny poeta — zostać jej jawnym zwolennikiem. Marx wybacza mu to wspaniałomyślnie: „Nie można stosować do poetów — miary zwykłych ludzi, trzeba im dać iść swoją drogą — są do tego stworzeni".

„W roku 1845 Marx zostaje za swą działalność wydalony z Francji. Przyjaźń obu wielkich ludzi staje się teraz bardziej obojętną, jednak konflikt jaki Marx wzbudził w duszy Heinego trwać będzie długo, aż wyładuje się dopiero w 1855 roku w przemowie do francuskiego wydania „Lutetii": „Wyznanie, że przyszłość należy do komunistów zrobiłem z lękiem i niepokojem najwyższym, których niestety, nie udawałem". „A jednak wyznaję szczerze, ten sam komunizm, taki wrogi moim własnym interesom i skłonnościom, wywiera na mnie urok, któremu nie mogę się oprzeć". Straszliwy sylogizm trzyma mnie w swej władzy i nie mogę odrzucić tej przesłanki, że „wszyscy ludzie mają prawo do jedzenia". Muszę też nagiąć się do wszystkich jej konsekwencji, gdy myślę o tym, chwyta mnie obłęd, widzę wszystkie elementy prawdy tańczące dokoła, w końcu szlachetna rozpacz chwyta mnie za serce i wołam: stary świat jest od dawna osądzony, skazany. Niech się stanie sprawiedliwość". „Niech zginie stary świat, który prześladował niewinność, hodował egoizm i zezwolił na to, by człowiek wyzyskiwał człowieka. Należy zniszczyć pobielane groby, gdzie mieszkało kłamstwo i niesprawiedliwość".

Wypowiedź ta tak jasna i prorocza, ogłoszona w rok przed śmiercią poety, jest jakby epilogiem wielkiej przyjaźni dwóch gigantów myśli: Marxa i Heinego.

Włodzimierz Żelechowski

Pomocnicze Domy Kultury

Są miejscowości, w których domy wypoczynkowe otwarte bywają przez całe dwanaście miesięcy. Nie wszyscy przecież mogą korzystać z urlopów w okresie letnim. Największe jednak nasilenie urlopowiczów — rozumie się — w czerwcu, lipcu i sierpniu. Nic dziwnego, ludzie po ciężkiej pracy wolą odpoczywać w czasie upałów. I wtedy właśnie, w tych miesiącach mamy dokładny przegląd umiejętności organizacyjnych i zdolności kierowniczych oraz umysłowych tych ludzi, którym powierzono odpowiedzialne stanowiska kierowników domów wypoczynkowych. W tym czasie również najłatwiej uzyskać można pełniejszy obraz poziomu umysłowego i przygotowania kulturalnego wczasowiczów.

Jakież tedy jest oblicze zarówno tych szerokich mas ludzi pracy, korzystających z urlopów jak i tych, których zadaniem i obowiązkiem jest dbać nie tylko o „dach nad głową" wczasowiczów lecz w równej mierze o uprzyjemnienie pobytu, w ramach którego zmieścić się powinny niewątpliwie — i — zmieścić się muszą na pierwszym miejscu, poważniejsze rozrywki kulturalne.

Domy wypoczynkowe czynne są rok cały, jakkolwiek w zmniejszonej liczbie — przyszły sezon letni, pomimo nowej organizacji tych domów i wczasów, na pewno będzie silniej obsadzony niż sezon zimowy — zatem kilka uwag w związku z doświadczeniami w ub. miesiącach przyda się równie dobrze pod koniec sezonu letniego i na sezon jesienno-zimowy, jak i na przyszłe lato. Sądzę, że Związki Zawodowe czy komisje wczasów, obradujące nad scaleniem organizacyjnym domów wypoczynkowych, przyjmą życzliwie treść mych spostrzeżeń do wiadomości i zechcą zastanowić się nie tylko nad stroną organizacyjno-administracyjną, ale również zainteresują się problemami upowszechniania kultury na terenie domów wypoczynkowych, które powinny odegrać rolę niejako „pomocniczych domów kultury".

Tymczasem jednak — niestety — sprawa przedstawia się niepokojąco. Zarządzający domami wypoczynkowymi to z małymi wyjątkami ludzie nie rozumiejący konieczności jakiejkolwiek akcji kulturalnej dla wczasowiczów, — lub też zasłaniający się brakiem odpowiednich instrukcji i funduszów. Czynniki nadrzędne, jak mnie informowano, nie przeznaczają z rozporządzalnych funduszy żadnych kwot dla domów wypoczynkowych na cele kulturalne. Niektórzy, bardzo nieliczni kierownicy tych domów, rozumiejąc poza tańcem i sportem, konieczność przyswajania, względnie przypominania swoim gościom potrzeb sztuki, czynią na własną rękę trudne starania o pozyskanie prelegentów i o ... pozyskanie sobie publiczności dla swoich, godnych uznania poczy[illegible]

A przecież są sposoby, by sprawę ujednostajnić, ułatwić i posunąć naprzód! Związek Spółdzielców pierwszy wkroczył na drogę pionierską w tej właśnie akcji. Związek Spółdzielców, począwszy od czerwca br. zaprasza literatów do swych domów na dwutygodniowe bezpłatne pobyty, w zamian za wygłoszenie dwóch prelekcji. Jest to prawdziwie społeczno-kulturalna akcja, która powinna być przykładem dla wszystkich innych Związków Zawodowych, jakkolwiek honorarium autorskie — licząc koszt utrzymania [illegible] jak dla wszystkich — jest w tym wypadku dość skromne.

Jednakże akcja odczytowa o tematyce wyłącznie literackiej — to mało. Krąg zainteresowań kulturalnych należy rozciągnąć również na sprawy muzyki i plastyki. Proponuję tedy, aby wszystkie Związki Zawodowe, względnie O.K.Z.Z. przeznaczyły odpowiednie kwoty na każdy turnus w swoich domach wypoczynkowych jako honoraria dla ludzi sztuki, którzy podejmą się wygłaszania odczytów na odpowiednie swemu zawodowi tematy. W ten sposób wczasowicze usłyszą interesujące i kształcące wypowiedzi z każdej dziedziny sztuki, mając możność zabierania głosu w dyskusji.

Akcja zapoczątkowana przez obywatelski stosunek Związku Spółdzielców do sprawy upowszechniania kultury [illegible] domów wypoczynkowych rozszerzona według mej propozycji, będzie znakomitą podbudową w ogólnych usiłowaniach krzewienia kultury a domy wypoczynkowe będą wówczas nie tylko miejscem odpoczynku i zdrowia ale również „pomocniczymi Domami Kultury."

Kronika teatralna

W sezonie teatralnym 1948/49 będzie czynnych w Polsce 71 teatrów zawodowych, operowych i dramatycznych łącznie z teatrami młodzieżowymi, teatrami lalek i z grupami wyjazdowymi.

Warszawa będzie posiadała 16 teatrów Łódź 8, Wrocław 6, Poznań i Kraków po 5, Gdańsk — Gdynia 4, Katowice 3, Lublin i Toruń po 2 teatry, a Kielce, Radom, Częstochowa Białystok, Olsztyn, Bydgoszcz, Szczecin, Koszalin, Gorzów, Kalisz, Leszno, Bytom, Jelenia Góra, Świdnica, Legnica, Sosnowiec, Opole, Bielsko i Rzeszów — po 1 teatrze.

Teatry będą subwencjonowane przez Państwo ogólną kwotą miesięczną ponad 45 mil. zł. W ramach tej na trzy opery w Poznaniu, Wrocławiu i Bytomiu preliminowana została kwota ponad 8 milj. zł. Wśród wymienionych 71 teatrów uwzględnione są teatry państwowe, samorządowe, spółdzielcze, związkowe, autonomiczne, RTPD i prywatne.

×

Kierownictwo Teatru „Rozmaitości" na sezon 1948/49 objęli: Dobiesław Damięcki (kierownictwo ogólne, Stanisław Ryszard Dobrowolski (kierownictwo literackie), Karol Leszczyński (kierownictwo administracyjne), jako stały scenograf — Jan Kosiński.

Do zespołu aktorskiego należą: Antonina Górecka, Irena Górska, Zofia Grabowska Helena Gruszecka Halina Kalinowska, Jadwiga Kuryluk, Wanda Łuczycka, Anna Rakowiecka Szczepan Baczyński, Dobiesław Damięcki, Józef Kondrat, Karol Leszczyński, Lech Madaliński, Konrad Morawski, Józef Nalberczak Janusz Paluszkiewicz, Jerzy Pietraszkiewicz, Jerzy Rakowiecki, Tadeusz Surowa, Mikołaj Wołyńczyk, Jacek Woszczerowicz.

Okresowo współpracować będą w zespole aktorskim: Józef Węgrzyn, Jerzy Leszczyński, Feliks Chmurkowski, Tadeusz Fijewski, Bronisław Dardziński, Julian Składanek i inni.

Na inaugurację sezonu, która nastąpi w październiku br. teatr przygotowuje — „Zemstę" Fredry i „Szelmostwa Scapina" — Moliera, w reżyserii Józefa Wyszomirskiego.

×

Teatr Nowy w Warszawie, który został objęty planem upaństwowienia, zachowa w nowym sezonie teatralnym 1948/49 swój dotychczasowy charakter sceny rozrywkowej. W repertuarze teatru, w myśl instrukcji Ministerstwa Kultury i Sztuki, znajdą się komedie muzyczne, operetki i wodewile. Dyrekcja i kierownictwo artystyczne teatru spoczywać będzie nadal w rękach J. Tuwima. Powiększony zespół aktorski liczyć będzie 41 osób, orkiestra 18, zespół techniczny 54 osoby.

Reżyserami będą St. Perzanowska i T. Trzciński. Kierownikiem muzycznym pozostaje M. Krzyński, scenografem J. Szancer, choreografem L. Wójcikowski.

Na otwarcie sezonu wystawiona zostanie komedia Bałuckiego „Dom otwarty" w przeróbce Tuwima, reżyserii Perzanowskiej i opracowaniu muzycznym T. Sygietyńskiego. Następnie na afisz teatru wejdzie operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza" w opracowaniu Tuwima, w reżyserii T. Trzcińskiego.

×

Inauguracyjną premierą Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie będzie „Sen nocy letniej" zaś Teatru Starego — „Maria Stuart" — Słowackiego. Ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci poety zostaną prócz tego wystawione „Kordian" i „Złota czaszka" lub „Mazepa". Rocznicy Mickiewiczowskiej poświęcone zostanie specjalne w[illegible]ko — akademia pt. „Książka [illegible]ama Mickiewicza", będąca inscenizacją szeregu utworów poety. Podobnie jak w sezonie ub., Teatr im. Słowackiego w Krakowie wystawiać będzie przeważnie sztuki z wielkiego repertuaru, podczas, gdy obie sceny Teatru Starego poświęcone będą raczej współczesnej twórczości dramatycznej. Z nowych sztuk polskich wystawione będą: „Eksperyment" — Stanisława Broniewskiego, „Siostry" — Krystyny Grzybowskiej oraz „Noe i jego menażeria" — sztuka młodego aktora krakowskiego — Tadeusza Łomnickiego.

Przewidziane jest również wystawienie „Homera i Orchidei" Gayceego i „Maskarady" — Iwaszkiewicza. Z repertuaru rosyjskiego wystawiona będzie najpierw sztuka Czechowa — „Trzy siostry" w reżyserii i inscenizacji dyr. Dąbrowskiego, opartej na wzorach stanisławowskich. Francuska twórczość klasyczna reprezentowana będzie przez „Uczone białogłowy" — Moliera, współczesna zaś przez „Amfitriona 38" — Giraudoux. Wystawiona też będzie jedna ze [illegible].

×

Teatr „Wybrzeże", liczący 65-osobowy zespół aktorski będzie obsługiwał 3 sceny: w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. Sezon rozpocznie się w początkach października, wystawieniem na scenie gdyńskiej sztuki Czechowa „Wiśniowy sad", co łączy się z miesiącem współpracy kulturalnej polsko - radzieckiej.

Następnie wystawione będą na scenie sopockiej „Klub kawalerów" Bałuckiego, w Gdańsku zaś „Strzały na ul. Długiej" A. Świerszczyńskiej. W dalszych planach teatru jest wystawienie „Cementu" Witkiewicza, „Kresu wędrówki" Schriffa, „Szklanki wody" Scribea, „Pocałunku we troje" Dyboszewskiego (prapremiera). Przewidziane jest poza tym wystawienie jednej ze sztuk Słowackiego Szaniawskiego oraz kilku sztuk autorów [illegible].

Przy Państwowym Teatrze „Wybrzeże" powstanie także Studium Muzyczne, w którym młodzi adepci szkół muzycznych uczyć się będą pod kierunkiem Iwo Galla techniki aktorskiej.

W przededniu otwarcia sezonu w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor teatru Aleksander Gąssowski i kierownik literacki Adam Grzymała — Siedlecki przedstawili zebranym plany repertuarowe na okres najbliższych miesięcy. Teatr nieoficjalnie rozpoczyna sezon komedią Noel Cowarda pt. „Seans" w reż. A. Grzymały — Siedleckiego, po czym odbędzie się prapremiera sztuki Szaniawskiego pt. „Kowal gwiazdy i pieniądze". Jako dalsze premiery przewiduje się „Jadzię wdowę" — Ruszkowskiego z Lidią Wysocką w roli głównej, „Rewizora" — Gogola, „Grube ryby" — Bałuckiego, „Dożywocie" — Fredry z Solskim oraz „Szklankę wody" — Scribe'a. „Rewizora" i „Dożywocie" reżyserować będzie dyr. Słoma, „Jadzię wdowę" — Sawan, „Szklankę wody" — dyr. Chmielski.

Stanisław Garwiński
[illegible]-przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej
Woj. Rady Narodowej

Rady narodowe jako instrument walki ze spekulacją

Wchodzimy w nowy etap walki [illegible] formy tej walki muszą [illegible] do form kontrofen[illegible]

[illegible] dzie[illegible], pozostały w na[illegible] grupy osób, wywodzące się z rozbitych klas społecznych [illegible] obszarnictwa i burżuazji. Rozbitkowie ci tworzą nową, wsteczną warstwę społeczną, warstwę spekulantów, bez względu na to, czy zajmują się handlem w mieście, czy na wsi, czy też wciskają się we wszystkie ogniwa naszego życia gospodarczego na to, aby to życie zdezorganizować, aby formy demokracji ludowej ośmieszyć, aby zahamować proces socjalizacji naszego państwa.

KTO JEST SPEKULANTEM?

Spekulantem więc jest nie tylko kupiec, który chowa masło, aby go ukradkiem powyżej cen ustalonych w cenniku odsprzedać, który zakupuje zboże w okresie pożniwnym po niższej cen przez Rząd ustalonych, aby na przednówku na nim lichwiarsko zarobić, spekulantem jest chłop, który wykorzystując sytuację wypożycza swemu małorolnemu sąsiadowi żniwiarkę po cenach lichwiarskich, spekulantem jest urzędnik w przemyśle węglowym, który odmawia przydziału węgla dla szpitali i szkół, a w tym samym czasie sprzedaje węgiel np. właścicielowi prywatnego pensjonatu w Krynicy.

O przynależności do tej wstecznej [illegible] decyduje zatem nie zawód, ale fakt wnoszenia przez danego osobnika w nasze życie gospodarcze elementów destrukcji i chaosu. Obojętną jest rzeczą, czy spekulant kieruje się chęcią zapewnienia sobie wygód życiowych w tym okresie, kiedy całe społeczeństwo [illegible] zdobyć się na wydanie z siebie [illegible] wysiłku ofiarności narodowej, [illegible] motywem jego działania jest chęć powiększenia swego majątku, [illegible] też intencje jego są ukrycie cele polityczne.

[illegible] życie gospodarcze, uniemożliwia wykazanie dodatnich wyników gospodarki planowej, jej wyższości nad anarchistyczną gospodarką kapitalistyczną, hamuje proces realizacji socjalizmu, a przede wszystkim przechwytując produkt dodatkowy, utrudnia sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego uniemożliwiając zatem podniesienie dobrobytu mas pracujących.

Widzimy więc, [illegible] dała walka z siłami wstecznictwa wtedy, kiedy władza państwowa była w ich rękach, kiedy po ulicy chodził granatowy policjant, kiedy w fabryce siedział kapitalista, a we [illegible] obszarnik, a inaczej musi wyglądać dziś, gdy aparat państwowy jest w rękach klasy pracującej, a tamtym pozostała szeptana propaganda, spekulacji, oszukiwanie i dezorganizowanie gospodarki w państwie ludowym.

NOWY ETAP WALKI

Obecnie po rozgromieniu trzonu faszystowskiego podziemia, po ucieczce Mikołajczyka, agenta imperializmu anglosaskiego, wchodzimy w nowy etap realizacji socjalizmu w Polsce, w etap ostrej walki z wszelkimi przejawami korupcji w naszym życiu państwowym i gospodarczym, z wszelkimi przejawami spekulacji i wyzysku w mieście i [illegible]

W walce tej niepoślednią rolę mają odegrać Rady Narodowe wszystkich stopni, jako jeden z najważniejszych instrumentów walki klasowej.

Zachodziło by pytanie w jaki sposób Rady Narodowe mają przeprowadzać walkę ze spekulacją w mieście i na wsi.

Otóż Rady Narodowe walkę tę przeprowadzą przede wszystkim poprzez uprawnienie swoich komisji kontroli społecznej, a następnie przez wykorzystanie tych wszystkich uprawnień, jakie im z mocy ustaw przysługują. I tak np. ustawa z dnia 30 stycznia br. o obowiązku społecznego oszczędzania przewiduje zwolnienia od oszczędzenia dla osób, znajdujących się w ciężkim położeniu materialnym, wywołanym zdarzeniami losowymi, jak [illegible] powódź śmierć członka rodziny itp. Zwolnień dokonywuje właściwa władza podatkowa na podstawie opinii prezydium Gminnej Rady Narodowej. W wypadkach korzystnej [illegible] materialnej rolnika, spowodowanej osiąganiem [illegible] ne, [illegible] oszczędnościowy powinien być podniesiony. [illegible]

Wnioski w tej [illegible] powinny władzom podatkowym prezydia Rad Gminnych.

Widzimy więc, że [illegible] Narodowych, jeśli będą [illegible] wały intencje Rządu, to [illegible] ności wpływania na to, by p[illegible] sy wspomniane — w pr[illegible] zasadę sprawiedliwości [illegible] by chłopły zabezpie[illegible]

[illegible] dowe mają możność [illegible] opinii biednego i [illegible] chłopstwa wokół trzech [illegible] spraw, które mają chronić tego chłopa przed wyzyskiem spekulanta miejskiego i wiejskiego, [illegible] mianowicie wokół sprawy skupu zboża, sprawy wykonania ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania, sprawy ściągania podatku gruntowego.

Rady Narodowe mają możność walki ze spekulacją, jak już zaznaczyłem poprzez swoje komisje kontroli społecznej.

[illegible] DO PUNKTÓW ZAPALNYCH

Kontrola Rad Narodowych, o ile ma być skutecznym instrumentem walki ze spekulacją, nie powinna ograniczać się jedynie do strony formalnej, do strony rachunkowo-kasowej, winna natomiast sięgać do podstawowych zagadnień naszych procesów wytwórczych, winna [illegible] docierać do wszystkich punktów zapalnych, jakie powstają nie tylko w zaopatrzeniu, ale i w produkcji i zbycie naszych wyrobów przemysłowych i rolnych.

Wiemy jednak, że bitwę wygrać mogą tylko oddziały owiane zapałem do ideologii, w imię której walczą.

Tak więc Rady Narodowe, a zwłaszcza ich prezydia, muszą w swoim składzie mieć ludzi zainteresowanych w wygraniu tej walki.

Jakżeż mogłyby one być skutecznym instrumentem walki klasowej, jeżeli w swoim składzie miałyby spekulantów lub choćby skrytych wrogów postępu społecznego.

Dlatego też organizacje społeczne i partie polityczne, a zwłaszcza nasze obie partie robotnicze, winny dokonać przeglądu ludzi, których wysłały do reprezentacji w Radach Narodowych, winny dokonać bilansu ich dotychczasowej pracy w Radzie i wycofać tych, którzy byli nieaktywnymi, lub reprezentowali interes sprzeczny z interesem klasy robotniczej względnie biednego i średniego chłopstwa, a na ich miejsce wytypować ludzi ideowych, [illegible] ciwych, którzy będą zdolni do podjęcia i przeprowadzenia walki klasowej na tym etapie historycznym.

Jeśli to uczynią, to zrobią krok naprzód do realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej, ustroju, w którym będzie zniesiony wyzysk człowieka przez człowieka, do realizacji ustroju socjalistycznego.

PRZEGLĄD PRASY

Trzeba uprzystępnić zrozumienie WZO

[illegible] wycieczki na Wystawę Ziem Odzyskanych. W związku z tym „Rzeczpospolita" zwraca uwagę, że zwiedzającym trzeba uprzystępnić zrozumienie Wystawy Ziem Odzyskanych.

Trzeba im dać odpowiednio przygotowanych przewodników, aby należycie zrozumieli wartość i znaczenie Wystawy, a tym samym znaczenie posiadania Ziem Odzyskanych. Bo obecnie, jak pisze autor artykułu w „Rzeczpospolitej"

„Wystawę zwiedzają różni ludzie, trudno oprzeć się wrażeniu, iż większość z nich opanowana jest gorączką kupowania. Zwiedzanie, szeregowanie sławiek, wyciąganie wniosków i korygowanie poglądów schodzi na plan drugi. Nierzadko widzieć można poważnego pana, który dopiero co nabył kask tropikalny, a teraz biegnie do pawilonu przemysłu elektrotechnicznego po żarówkę, po tym podejdzie po mydło do golenia, następnie przekąsi coś w barze rybnym, mięsnym czy mlecznym, zakupi jeszcze tysiące drobiazgów, wchłonie na koniec piwo z precelkami za 25 zł i taksówką pojedzie na dworzec, by zdążyć na powrotny pociąg. Czy wiele wyniesie z Wystawy? Zdaje się, że nie.

Można by więc dopatrywać się niedociągnięć w realizowaniu słusznych założeń wystawy. Należało wziąć pod uwagę psychikę tłumów, napływających do Wrocławia i nie ułatwiać im rozdrabniania się w pogoni za błyskotkami. Z drugiej zaś strony należało ułatwić zwiedzającemu zrozumienie przemian jakie w ciągu trzech lat dokonały się na Ziemiach Odzyskanych.

NOWINY LITERACKIE

Plewy przez sito

Gość

Robota była pełna jak wszyscy diabli. Właśnie się do niej zabrałem, gdy przyszedł.

— Może ci przeszkadzam? — zapytał rzucając okiem na biurko — pracowałeś?

— Skądże znowu — zaprzeczyłem uprzejmie — obsadkę przygotowałem do dłubania w uchu.

Rozsiadł się i zaczął gaworzyć. O tym, że pani „X" to, że pan „Y" tamto. Że w tym roku pewnie będzie mniej śniegu niż w zeszłym, o ile tylko nie napada go akurat więcej. I o tym podobnie ciekawych historiach.

Telefon zadzwonił. [illegible] wyrzuty. Miałem wykonać pracę, a nie wykonałem. Czekają.

Zerknąłem na zegarek. Późno. Gość rozwodzi się na temat urodzaju kapusty w Patagonii. A ja od dziecka nie znoszę kapusty. I w ogóle może wcale nie wiem, gdzie ta cała Patagonia leży. Jednym słowem cholerę mnie to wszystko obchodzi. Gość gada jak najęty. Zegar tyka. Telefon znowu dzwoni. Pytają kiedy im odeślę pracę. Gość mieje [illegible] zorem bez zmęczenia. Znowu telefon. Opowiadają o niesłowności i tym podobnych historiach. Gość jakby przyrósł do fotela. Telefon zaczyna [illegible] całkiem nie[illegible] ralnymi słówkami. Gość w [illegible] dyczasie powrócił do tematu [illegible] torocznego śniegu.

— Jeździłeś na karuzeli? — [illegible] pytałem nagle.

Oniemiał. — Na karuzeli? — powtórzył wytrzeszczając oczy. — Dlaczego miałbym jeździć?

Ucieszyłem się. Chyba samo niebo zsyła ratunek. — No, to powinieneś skorzystać z okazji. I to zaraz. Na sąsiedniej ulicy stoi karuzela. A jutro wyjeżdża. Goniaj póki czas — namawiam z żarem.

Roześmiał się. — Doskonały kawał — [illegible] zachwytem. I dalej gada. Wreszcie nerwy nie wytrzymały. — Wynoś się na zbity pysk! — wrzeszczę jakby mnie zarzynali. Osłupiał. Na policzki wystąpiły mu rumieńce. — Czy to ma być aluzja? — zapytał lodowato, robiąc taki ruch jakby chciał powstać.

— Tak potwierdzam — właśnie aluzja. Żebyś sobie poszedł i dał mi popracować.

Nagle parska śmiechem. — A to kawalarz z ciebie — wali mnie w kolano. — Zdechnąć można od śmiechu. — I dalejględzi co mu ślina na język przyniesie.

Roboty wykonał kto inny. Forsa, na którą liczyłem przepadła. Gość siedział do północy.

— Bardzo mi było przyjemnie — mówi na pożegnanie.

Jestem człowiekiem o gołębim sercu. Toteż trudno uwierzyć, ale poszedł do domu na własnych nogach.

K. T. W.

EMIL KOOR

Szaibu

Wstał i szykował się do wyjścia. — Jeszcze jedno. Nie waż się rozsiewać głupich plotek o mnie i o tym Szaibu. Jeśli ci życie miłe... Ty wiesz, [illegible] [illegible] nie ma żartów. Zastanów się dobrze nad wszystkim [illegible] razie czego zawiadom mnie.

Skinął głową niedbale i wyszedł, pogwizdując cicho.

Przez dłuższą chwilę Marvan patrzał w zamyśleniu na drzwi, za którymi zniknął [illegible]. Wiedział, że rozpoczął niebezpieczną grę która może stać się jego zgubą. Kastera znał na tyle, żeby wiedzieć, iż jest to człowiek bez żadnych skrupułów, który nie cofnie się przed niczym, aby tylko zawładnąć bogactwami Hollaya. Piękna lady Landford była godną partnerką tego ponurego olbrzyma. Perspektywy na najbliższą przyszłość nie były zbyt zachęcające. Jeśli jeszcze do tego wszystkiego rozejdzie się wiadomość o jego projektowanej wyprawie w głąb dżunglii, to...

Pogromca zaklął i podniósł się z fotela. Był [illegible], że w [illegible] zaplątał [illegible] znowu w te sprawy. Zamiast spokojnie wrócić do Londynu, musi narażać się na nowe niebezpieczeństwa. Jednak nie można się już było cofnąć. Należy działać spokojnie i konsekwentnie, a przede wszystkim jak najprędzej porozumieć się z Rimleyem i załatwić sprawę tych udz[illegible]

Szeroka, biała ulica tonęła w słońcu. Marvan wynajął samochód i kazał się zawieźć do portu. Nie chciał korzystać z wozu pułkownika, aby zbytnio nie zwracać na siebie uwagi. Musiał się liczyć z tym, że pozostaje pod obserwacją.

Okazało się, że Rimleya rzeczywiście nie trudno było odnaleźć. Szofer posłyszawszy to nazwisko bez słowa ruszył we właściwym kierunku.

Wilhelm Rimley był właścicielem dużego przedsiebiorstwa, zajmującego się głównie handlem zamorskim. Szofer zatrzymał wóz przed czerwonym domem, ozdobionym potężnym napisem z metalowych liter.

— To tutaj, sir. Jesteśmy na miejscu — powiedział otwierając drzwiczki.

Marvan zapłacił i wysiadł z samochodu. Rozejrzał się bacznie dokoła, a upewniwszy się, że ulica jest zupełnie pusta wszedł śmiało do bramy.

— Pan do kogo? — spytał wysoki, barczysty portier.

— Do mister Rimleya.
— W jakiej sprawie?
— W prywatnej.
— Pańskie nazwisko?
— Marvan.

— Chwilę. Zaraz połączę się z sekretariatem dyrektora. — Portier zniknął. Marvan zaś zapalił papierosa i czekał cierpliwie. Po dłuższej chwili ukazała się ta sama czerwona twarz.

— No i co? — spytał pogromca.

— Niech pan będzie łaskaw porozumieć się z sekretarką dyrektora. Trzecie wejście na lewo, drugie piętro. Proszę tędy.

— All right.

— Sekretarka dyrektora była to niska, tęga dama o wyrazie twarzy przypominającym do złudzenia drzemiącego hipopotama. Włosy miała ucięte krótko i bardzo źle ufarbowane, dzięki czemu niesforna czupryna mieniła się paroma dość niespodziewanymi barwami.

— Chciałbym się widzieć z mister Rimleyem — powiedział Marvan, skłoniwszy się uprzejmie.

— W jakiej sprawie? — zagrzmiała kobieta hipopotam głosem, którego by się nie powstydził zawodowy kapral przed frontem rekrutów. — Pan dyrektor jest bardzo zajęty. Może pan powie o co chodzi?

— To sprawa prywatna — próbował tłumaczyć pogromca. — Może pani zechce powiedzieć mister Rimleyowi, że przychodzę do niego z polecenia pana Hollaya.

Sekretarka podniosła się ociężale i zniknęła za [illegible]

ZE SPORTU

W Budapeszcie jeszcze gorzej...

Węgry B — Polska B 8:0 (4:0)

BUDAPESZT — Druga reprezentacja piłkarska Polski rozegrała w niedzielę spotkanie z Węgrami B w Budapeszcie.

Jak należało się spodziewać, Polska poniosła wysoką porażkę tym bardziej przykrą, że zasłużoną.

Drużyna nasza ustępowała przez cały przebieg gry swoim przeciwnikom techniką, szybkością i zgraniem. W zespole polskim zawiódł rezerwowy bramkarz Jakubik, który bronił po przerwie w miejsce Wyrobka. Bardzo słabo zagrała również obrona i pomoc. Linia ataku dobrze kombinująca w polu, zawiodła pod bramką. W zespole polskim najlepszym graczem był lewy łącznik Łącz.

Bramki dla Węgrów strzelili: w 17 minucie Sziladi, drugą w 25 minucie Koczil, w 45 Szandor.

Po przerwie w 17 i 26 minucie Horwath II, w 37 min. Szandor, w 38 min. Kocsis. Sędziował Harangoso (Węgry).

Widzów 20 tysięcy.

Dolny Śląsk - Śląsk Opolski 2:1 (0:1)

BYTOM (Zb) — W meczu o puchar Ziem Odzyskanych jedenastka opolska doznała niespodziewanej porażki z reprezentacją Dolnego Śląska.

W drużynie gospodarzy osłabionej brakiem czołowych zawodników, wyznaczonych do drugiej reprezentacji polskiej na mecz z Węgrami, na pierwszy plan wysunął się Lang w obronie oraz Mączka i Wesołowski w ataku. Obok nich bardzo pro[illegible] był Suchy w [illegible]

W pierwszej połowie gry gospodarze przez cały czas przesiadują przy bramce gości, lecz pech strzałowy pozwala im zdobyć tylko jedną bramkę w 10 minucie przez Wesołowskiego.

Po zmianie pól przewaga gospodarzy maleje, a dwa niespodziewane wypady gości w 66 i 85 minucie przynoszą dwie zwycięskie bramki, zdobyte ze strzału Kierysza.

Sędziował słabo ob. Bogdanowicz z Krakowa. Widzów zaledwie 2 tys.

GZKS Eminencja — RKS Załłocie 2:1

Wczorajsze spotkanie piłkarskie o mistrzostwo kl. A rozegrane między GZKS Eminencja a RKS Załłocie zakończyło się po niezbyt ciekawej grze zasłużonym zwycięstwem górników. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Barczyka i Krawca.

O wejście do Ligi
Szombierki — Radomiak 2:2 (1:0)

BYTOM (Zb) — W meczu o wejście do klasy państwowej drużyna Szombierek osłabiona brakiem Krasówki powołanego do reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, doznaje niespodziewanie utraty jednego punktu na własnym boisku.

Grę rozpoczynają Szombierki, przeprowadzając z miejsca cały szereg ataków na bramkę przeciwnika. Jeden z nich w 13 minucie kończy się zdobyciem prowadzenia przez gospodarzy ze strzału Pozimskiego.

Po zmianie pól w dalszym ciągu przeważają gospodarze, lecz sporadyczny wypad Raczyńskiego w 12 minucie przynosi Radomiakowi wyrównanie a w 30 m. Pyzik strzałem nie do obrony z 30 m zdobywa prowadzenie dla gości. W 80 minucie przy stałej przewadze gospodarzy Czepionka pięknym strzałem wyrównuje.

Sędziował poprawnie ob. Cober z Katowic. Widzów około 6 tys.

SKRA — PTC 0:2 (0:2)

Pięciobój harcerski w Katowicach

KATOWICE (bp) — W ub. niedzielę Harcerski Klub Sportowy w Katowicach zorganizował wewnętrzne lekkoatletyczne mistrzostwa klubowe w formie pięcioboju. Na starcie stanęło 19 zawodników - juniorów.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m — 1) H. Stangrecki 12,6; 2) A. Nitka 12,9; 3) P. Płaczek i M. Lebioda po 13 sek.

Skok wzwyż — 1) L. Kowalski 1,60; 2) M. Lebioda 1,55; 3) J. Korzarz 1,45.

Skok w dal — 1) P. Płaczek 5,20; 2) L. Kowalski 4,92; 3) Kiedroń 4,92.

Dysk — 1) Maszczyński 32,36; 2) Bulik R. 27,31; 3) L. Kowalski 26,90.

Bieg 800 m — 1) Jędrecki Józef 2,23,3; 2) A. Nitka 2,23,6; 3) Wł. Lasoń 2.26,6.

W klasyfikacji ogólnej tytuł mistrza klubowego zdobył Władysław Kowalski.

Lwowianka - Naprzód 3:1

OPOLE (L.) — W Opolu odbyło się w niedzielę spotkanie towarzyskie w piłce nożnej między miejscową Lwowianką a zespołem Naprzodu z Lipin.

Po pięknej grze zwyciężyła Lwowianka, znajdująca się ostatnio w bardzo dobrej formie, w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Zośka, Śliwiński i Witkowski, dla Naprzodu bramkę zdobył Plec.

Należy zaznaczyć, że Naprzód wystąpił w pełnym swym ligowym składzie z Plecem i Dytką na czele.

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA — W bieg. sezonie lekkoatletycznym w Zw. Radzieckim duże postępy poczyniła młodzież. W kategorii juniorów i juniorek padło kilka nowych rekordów ZSRR.

W biegu na 100 m 15-letnia Hnykina z Tyflisu uzyskał czas 12,6 sek., bijąc o 0,1 sek. rekord juniorek ZSRR.

W biegu na 200 m nowy rekord ustanowiła Leontiewa z Leningradu w czasie 26,5 sek.

Młoda miotaczka Zybina miała w dysku 36,86 m., a w oszczepie 42,15. Oba wyniki są nowymi rekordami juniorek.

W kategorii juniorów padły dwa rekordy: Matwiejew rzucił kulą 12,63 m. zaś Arkarow przebiegł 1 500 m. w czasie 4:12,4 min.

Liga szczypiórniaka

CHROBRY — WARTA 11:4

OPOLE (L.) — W niedzielę odbył się w Groszowicach finałowy mecz o mistrzostwo Polski w lidze szczypiorniaka pomiędzy drużyną Chrobrego z Groszowic a Wartą - Poznania.

Po pięknej grze zwyciężyła drużyna Chrobrego z Groszowic w stosunku 11:4 (3:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Langosz 5, Kulik 1, Gaboł 2, Dzielnik 2 i Kaczura jedną.

AKS — LEOPOLDIA 4:4 ([illegible])

Liga Śląska

NAPRZÓD Janów — BŁYSKAWICA Radlin 7:1 (4:0)

JANÓW — Wysokie zwycięstwo Janowa należy przypisać w głównej mierze dobrze dysponowanemu atakowi. W Błyskawicy zawiodła linia obrony i bramkarz. Łupem bramkowym podzielili się Górecki 3, Kocurek 2, Koźlik i Stawowy po 1. Błyskawica zdobyła bramkę z rzutu karnego. Widzów 4 tys.

CZARNI Chropaczów — POGOŃ Katowice 3:3 (1:2)

CHROPACZÓW — Typowa walka o punkty miejscami dość ostra. Bramki dla Czarnych zdobyli Ulaig, Kukla i Misiuda. Dla Pogoni Klu[illegible] i Milowski.

HUTA POKÓJ — SIEMIANOWICZANKA 2:0 (1:0)

KOSZARAWA ŻYWIEC — SOŁA 1:0 (0:0)

NAPRZÓD RYDUŁTOWY — POLONIA PIEKARY 2:2 (1:2)

Piłka nożna w Zagłębiu

GZKS PIASKI — RCKS 3:0 (2:0).

CZELADŹ — GZKS Piaski odniosły sensacyjne zwycięstwo nad silnym zespołem RCKS. Po ciekawej i stojącej na wysokim poziomie grze gospodarze pokonali RCKS 3:0 (2:0).

Łupem bramkowym podzielili się: Wojtowicz, Zaporowski i Przybysławski.

UNIA — CZARNI 3:2 (1:1).

SOSNOWIEC — Zasłużone zwycięstwo Unii, która miała lekką przewagę w ciągu całego meczu. Unia była bez słabych punktów. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Słota, Krajewski i Malewski. Dla Czarnych Powała 2. Sędzia Klosek obiektywny.

ZKSM BĘDZIN — TUR OLKUSZ 0:1 (0:1).

BĘDZIN — Gra mało ciekawa i przedstawiała typową walkę o punkty. U gospodarzy zawiódł zupełnie atak. Grę utrudniał silny wiatr. TUR uzyskał bramkę ze strzału samobójczego.

ZAGŁĘBIANKA — SARMACJA 1:0 (0:0).

BĘDZIN — Mimo, iż Zagłębianka do przerwy grała za wiatrem, przeważała wyraźnie Sarmacja. Po zmianie pól doszła do głosu Zagłębianka, która w ostatniej minucie gry uzyskała zwycięską bramkę ze strzału Grabińskiego.

PŁOMIEŃ — RKS ZAGŁĘBIE 5:1 (0:1).

Tabela mistrzostw klasy A Zagłębiowskiego OZPN po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Zagłębianka	4	7	11:5
Unia	4	6	13:7
RCKS	4	6	7:6
TUR Olkusz	4	5	6:3
ZKSM Będzin	4	5	7:4
Płomień	4	5	12:6
Piaski	4	4	6:7
Czarni	4	1	4:8
Sarmacja	4	1	4:10
RKS Zagłębie	4	0	4:12

„Dziecko Warszawy" Komuda ratuje honor Stolicy

Śląsk gromi Warszawę 12:4

WARSZAWA — Zawody bokserskie między ósemkami Śląska i Warszawy, rozegrane wczoraj na centralnym korcie Legii, zakończyły się miażdżącym zwycięstwem Ślązaków 12:4. Właściwy wynik powinien być jeszcze wyższy (14:2), gdyż pochopna dyskwalifikacja Pateroka pozbawiła zespół Śląska pewnego zwycięstwa w chwili, kiedy Archacki ledwie trzymał się na nogach. Był to ukłon dla Warszawy ze strony sędziego ringowego p. Masłowskiego w związku z niezadowoleniem widzów po ogłoszeniu wyniku spotkania w wadze piórkowej, przyznającego zwycięstwo Bazarnikowi nad Sieradzanem.

Poziom walk był bardzo słaby i zawiódł oczekiwania 6 tysięcy widzów, którzy chóralnymi okrzykami „lipa, lipa" wyrażali swe słuszne niezadowolenie z powodu rezerwowych składów.

Warszawa wystąpiła bez Kolczyńskiego, Czortka, Wasiaka i Kotkowskiego, a Zagórski w wadze średniej oddał punkty w. o. z powodu nadwagi. U Ślązaków zabrakło Rademachera, Nowary i Drapały.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: w. muszej: Gorewski (Śl) zwyciężył na punkty Patore (W).

W. koguciej: Grzywocz (Śl) wygrał niezbyt przekonywująco na punkty z Sobkowiakiem.

W. piórkowa: Bazarnik (Śl) wygrał na punkty z Sieradzanem (W).

W. lekka: Bibrzycki (Śl) przegrał na punkty z Komudą (W).

W. półśrednia: Sznajder (Śl) wypunktował Kwaśniewskiego (W).

W. średnia: Kaszuba (Śl) zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Zagórskiego (W).

W. półciężka: Urbaniak (Śl) wygrał przez k. o. w 2 rundzie z surowym jeszcze Woźniakiem (W).

W. ciężka: Archacki (W) wygrał wskutek dyskwalifikacji Pateroka (Śl).

W ringu sędziowali ob. Masłowski, na punkty Bielewicz, Federowicz, Derda. Widzów 6 tysięcy.

Kaplak górskim mistrzem Polski

WISŁA — W niedzielę na Kubalonce odbyły się III. Górskie Kolarskie Mistrzostwa Polski.

Mistrzostwa te zgromadziły na starcie elitę kolarzy polskich. Trasa była bardzo trudna i uciążliwa, jednak tym razem obyło się szczęśliwie bez wypadków.

Zwycięstwo odniósł w sposób bezapelacyjny Kaplak (Elektryczność) w czasie 3.26,52, prowadząc od startu do mety. 2) Siemiński (Elektryczność) 3.38,51; 3) Wandor (Legia Kraków) 3.41,07; 4) Leszkiewicz (Odzieżowiec). 5) Rzeźnicki (ZZK Warszawa). 6) Nowoczek (Ruch). 7) Salyga (Partyzant). 8) Gręklewicz (ZZK Warszawa). 9) Napierała (Sarmata). 10) Targoński (Gwardia).

Wyścig ukończyło 16 zawodników. Trasa wynosiła około 110 km. Jedno okrążenie miało 17,5 km.

Po wyścigu odczytano listę zwycięzców, a następnie odbyło się rozdanie cennych i pięknych nagród.

RKS OTMĘT — RKS PAPIERNIK (KRAPKOWICE) 2:1 (1:0).

OTMĘT (L.) — Zawody o mistrzostwo klasy B. Obydwie rywalizujące ze sobą drużyny zdobyły się na żywą i ciekawą grę. Zwycięstwo RKS Otmęt zasłużone. W przedmeczu drużyn juniorów zwyciężyli młodzicy Otmętu 3:1.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 1-szej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 4111 w Lublinie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 19088 w Wrzesinie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 28948 34165 35076 79082 83469 88786

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 77799 82912 81290 83669 89484 94337 99213

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2572 9813 14902 18842 19140 19812 21924 27522 28523 40177 42829 46240 61682 62716 69750 75482 75890 80404 88166 89329 92546 94263 99626

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 640 854 4911 5020 5927 11698 12738 12939 14749 17698 18097 19500 19697 22500 27398 28417 32200 32310 35006 38290 40760 41146 46258 48378 48935 50168 53295 54886 56828 62815 68823 80315 82826 82837 84379 87952 88253 89465 89807 89998 90207 91310 91710 99090

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 154 271 341 416 898 1087 2297 3556 4227 450 816 354 987 5890 976 6359 428 592 7420 8236 253 444 792 9473 689 10625 816 11642 12206 611 973 13628 749 14870 882 953 15731 16041 927 17181 18363 376 578 19819 20168 21586 701 23326 389 24281 516 675 25113 476 884 26539 27165 721 994 28379 424 585 784 29129 309 30387 411 32229 34100 187 200 437 482 906 35262 370 578 579 887 36960 37117 320 38062 369 690 39660 41238 283 42809 853 43283 45008 138 172 290 390 396 408 670 921 46496 47038 364 48171 321 690

51178 616 786 927 52049 611 53448 54771 55408 871 56526 654 57590 58002 286 312 511 577 59489 916 949 928 990 60670 61520 61714 63887 640 910 64150 519 65024 67019 713 68401 69074 878 70239 71671 740 815 72290 73194 514 74026 045 272 313 404 471 76446 77405 78002 78106 80880 81217 889 82009 974 209 481 82943 84173 203 85412 476 880 86361 87280 235 450 468 528 843 861 88787 89209 323 443 685 714 782 91445 881 927 92372 93474 810 973 97023 826 963 98862 98942 99077 220.

Wygrane po zł 1.000. padły na Nr Nr: 50 67 185 248 97 428 96 509 627 58 929 58 76 1017 247 490 734 42 88 963 2061 078 149 299 310 312 24 502 912 58 706 3031 271 811 4108 16 21 86 248 316 411 508 26 40 71 8 601 743 86 238 949 5118 28 282 6 8 96 543 87 82 9 594 713 31 880 83 6052 127 496 94 770 981 7102 14 282 309 400 98 807 25 8160 283 7 93 316 86 421 67 830 896 734 868 6 924 9047 112 318 33 635 90 758 932 96 10041 142 384 702 3 891 947 11185 219 346 69 9 87 469 526 67 88 9 697 94 725 58 810 97 12048 148 277 867 743 88 824 914 13088 146 282 321 76 401 22 48 516 604 14 77 765 963 14007 028 067 147 285 508 804 866 32 9 41 94 674 708 842 98

15398 510 623 808 66 906 88 16120 431 5 93 660 721 42 894 972 17086 182 314 8 695 784 73 832 60 97 9 881 66 91 18151 289 84 321 84 420 504 28 74 674 708 9 43 89 899 936 96 19001 44 213 87 309 416 717 24 84 96 830 925 7 200023 71 114 300 30 61 502 31 861 706 91 852 932 96 21229 34 87 330 509 34 667 735 844 971 22156 549 611 28 707 804 58 23219 58 400 46 86 724 24025 49 55 178 430 44 526 630 48 33 713 16 28 828 915 32 26073 190 266 80 332 98 528 92 5 727 837 48 72 939 56 26004 38 40 6 139 69 68 480 561 628 656 27013 108 55 71 4 88 239 65 300 39 9 45 58 77 401 86 662 936 83 91 28364 89 467 516 84 673 4 97 708 41 71 812 976 29048 70 7 83 163 287 409 11 74 7 880 709 91 844

30067 330 42 47 404 540 57 70 886 971 31164 309 32064 230 51 602 18 23 47 127 815 16 27 76 77 909 80 33022 86 321 34 454 61 530 36 604 59 34069

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Z dnia

Na tropie plotki

W ostatnich dniach przed sklepami spożywczymi w Krakowie można było zauważyć ogonki, których uczestnicy niecierpliwie oczekują na zakup cukru, soli, masła itd.

Niewolnicy plotki stłoczeni przed wejściem do sklepów wprowadzają nieuzasadnioną panikę, zamęt i nierozsądnym uporem w gromadzeniu „zapasów" dezorganizują rynek.

Dla dokładnego stwierdzenia istotnej sytuacji na rynku żywnościowym zasięgnęliśmy informacji u naczeln. Wydziału Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego ob. Kowalskiego, który oświadczył, że w magazynach Społem i PCH znajduje się na składzie kilkaset ton cukru. Niezależnie od tego przybędą jeszcze do Krakowa w tych dniach nowe transporty ze starych zapasów, które pokrywają całkowicie zapotrzebowanie miasta aż do 10 października, to jest do momentu dostaw cukru z nowej kampanii cukrowej, która w bieżącym roku jest o wiele pomyślniejsza niż przed wojną i w latach ubiegłych.

PCH dostarcza codziennie cukier kupcom prywatnym, którzy sprzedają go po jednym kg na osobę, „Społem" natomiast zaopatruje w ten towar wszystkie spółdzielnie.

Jeśli chodzi o masło to Komisja Cennikowa zniosła cenę sztywną na masło osełkowe, pozostawiając cenę maksymalną na deserowe w wysokości 580 zł za 1 kg. Masło osełkowe napływa na rynek w coraz większych ilościach i cena jego już zaczęła spadać. Czasowy brak tego produktu jak również jajek i żywca był normalnym corocznym zjawiskiem w okresie żniwnym i ma się obecnie już ku końcowi.

Sytuacja na rynku mięsnym ulegnie radykalnej zmianie w końcu września.

Należy podkreślić, że stan ogólny aprowizacyjny po udanych żniwach tak na odcinku zbożowym, jak i innych ziemiopłodów jest całkowicie pomyślny.

Jest rzeczą jasną, że żadna ilość towaru nie pomoże jeżeli ludzie inspirowani przez wrogie naszej gospodarce elementy, przez spekulantów, plotkarzy, speców od chaosu i dezorganizacji, nie przestaną wykupywać każdą możliwą ilość artykułów spożywczych dla gromadzenia bzdurnych zapasów, po to, aby przygotować się do legendarnej już wojny, mitycznego końca świata i podobnego rodzaju objawień wyznawanych przez wrogów ludzi uczciwie myślących, przez wrogów klasy robotniczej i ludzi pracujących w imię odbudowy, w imię pokoju i szczęśliwej przyszłości.

Znamy dobrze tych panikarzy. Pod maską uczciwości kryje się ohydna wstrętna twarz spekulanta, który smaga naiwnych podłą plotką a sam na skarbcu dobrze zamelinowanych „miękkich" lub „twardych" oblicza zyski, które chciałby osiągać na fa... [illegible] mętu wzniesionej przez panika...

Ludzie pracy, robotnicy i inteligencja pracująca, wiedzą dobrze, że jest to wroga akcja, której ostrze obracają brudne łapy wroga klasowego przeciwko nim, przeciwko ich ludowemu państwu. Zapasy wykryte w prywatnych mieszkaniach spekulantów, nieuczciwych kupców i innych ludzi, którzy nie wiedzieć z czego żyją, są dowodem wrogości tej akcji. Znane są bowiem fakty, że kupcy z chwilą, gdy popyt na dany towar wzrasta podwyższają jego cenę a przez to człowiek pracy nie chcąc pozostać bez artykułów pierwszej potrzeby, musi żądaną cenę zapłacić.

Przeliczyli się jednak w swoich brudnych rachunkach siewcy paniki i kłamliwych plotek. Aparat państwowy i spółdzielczy, społeczny czynnik kontroli w postaci Komisji Specjalnej nie dopuszczą do realizacji podstępnych planów wroga klasowego. Nie dopuści do tego klasa robotnicza, nie dopuści do tego władza ludowa.

Stara metoda szerzenia paniki drogą plotki, szeptanej propagandy, która tylokrotnie została już zwyciężona przez życie — i tym razem zawiedzie.

Dożynki u Zieleniewskiego

Sojusz robotniczo-chłopski to nie frazes

KRAKÓW (WW) Sojusz robotniczo-chłopski nie jest dla pracowników „Zieleniewskiego" w Krakowie abstrakcyjnym hasłem — Zarówno załoga zakładów, jak i liczne przybyli do fabryki w dniu 18 bm. goście, mogli się o tej prawdzie przekonać uczestnicząc w jedynej w swym rodzaju uroczystości „fabrycznych" dożynek.

Wkrótce po godzinie 18 — na zasłany stosami złomu żelaznego teren zakładów przybył barwny orszak dożynkowy, niosąc w darze robotnikom symboliczny wieniec.

Po zagajeniu uroczystości przez przew. Rady Zakładowej, tow. Wł. Gwoździa, przemówił serdecznie do zgromadzonych prez. miasta tow. Dobrowolski, sekr. Dzieln. Kom. PPR tow. Waśkiewicz, oraz sekr. MK PPS tow. Nagwizda. Doskonała fabryczna orkiestra odegrała „Gdy naród do boju", po czym estradą zaroiła się gromada dzieci pracowników fabryki, które odśpiewały kilka pieśni. Starannie przygotowane występy zespołu młodzieżowego, oraz dzieci szkolnych z Bieżanowa, popisujących się ludowymi tańcami, poprzedziły tzw. „darną" część obrzędu dożynkowego, w ramach której imieniem Rady Zakładowej i Dyrekcji dyr. Adm. tow. Kwaśniewska przyjęła z rąk dożynkowiczów wieniec, uwity z kłosów zboża zebranego na 30-hektarowym fabrycznym gospodarstwie.

Gorąco oklaskiwany zespół bieżanowski odtańczył na zakończenie szereg tańców ludowych, zamykając uroczystość wykonanym z temperamentem polonezem.

W ten sposób, inicjatywa Rady Zakładowej, oraz szczególne starania dyr. tow. Kwaśniewskiej, w ramach pięknego obrzędu dała wyraz silnym więzom krakowskiego robotnika z jego żywicielem — chłopem.

Apel do ludności miasta Krakowa

Wojewódzki Komitet Ufundowania sztandaru dla jednostki wojskowej apeluje do wszystkich mieszkańców m. Krakowa o składanie dobrowolnych datków na ten cel. Jednostka ta chlubnie zapisała się w kartach historii ubiegłej wojny, odniosła wiele zwycięstw i walnie przyczyniła się do pokonania hitlerowskiego najeźdźcy.

Sztandar zostanie wręczony wraz z dwoma innymi sztandarami przeznaczonymi dla dwóch innych jednostek wojskowych w ramach wielkiej uroczystości, jaka odbędzie się dnia 10 października, w piątą rocznicę bitwy odrodzonego Wojska Polskiego pod Lenino.

Wojewódzki Komitet obywatelski wierzy, iż społeczeństwo krakowskie poprze jego prośbę i będzie składać na listy zbiórkowe choćby najmniejsze datki, dając tym dowód wdzięczności za ciężką służbę żołnierza.

Komitet zwraca się do dozorców realności o odebranie ze związku zawodowego dozorców domowych list zbiórkowych oraz o składanie zainkasowanych pieniędzy w terminie 4-dniowym w Zw. Zaw. Dozorców Domowych, Rynek Gł. 34 2 p.

Zawiadamiamy

że z dniem 1. września 1948 zostało uruchomione w Krakowie

Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklamy

Spółdz. Wydawn. »Wiedza«

Kraków Szewska 2

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce.

Miejski aktyw PPR omawia uchwały plenum KC

KRAKÓW (yi) — W domu Komitetu Wojewódzkiego PPR odbyła się narada Miejskiego Aktywu Partii, w której udział wzięło ponad 300 towarzyszy z terenu Krakowa. Po zagajeniu I sekretarza KM PPR tow. Legomskiego, referat na temat obrad plenum Komitetu Centralnego PPR wygłosił sekretarz wojew. tow. Łapot.

Mówca poświęcił wiele uwagi analizie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, reprezentowanego przez niektórych członków Partii z b. sekretarzem generalnym towarzyszem Gomułką na czele.

Omawiając sytuację w krakowskiej organizacji partyjnej tow. Łapot stwierdził, że jej człon składający się z robotników i drobnych rolników oparty jest na mocnych podstawach marksizmu-leninizmu.

Po zakończeniu dyskusji, która wywiązała się nad referatem tow. Łapota uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zebrani podkreślili swą solidarność z uchwałami plenum Komitetu Centralnego, postanowili wzmóc czujność wewnątrz organizacji oraz realizować wytyczne KC i jego nowego sekretarza dla budowy ustroju socjalistycznego w Polsce.

W 150 rocznicę urodzin Mickiewicza

narodowe wydanie dzieł Wieszcza

W związku ze zbliżającą się 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik", na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przystąpiła do realizacji narodowego wydania dzieł Wieszcza. Dzieło to będzie niewątpliwie godnym hołdem złożonym największemu naszemu poecie.

Wydanie Narodowe obejmuje całość dzieł Mickiewicza, zarówno jego twórczość poetycką jak i publicystyczną, ponadto wykłady i korespondencję.

Do komitetu redakcyjnego weszli: prof. Julian Krzyżanowski, Leonard Podhorski-Okołów, prof. Stanisław Pigoń, red. Leon Płoszewski, przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki dyr. E. H. Michalski i przedstawiciel Zw. Zaw. Literatów Mieczysław Jastrun.

Całość Wydania Narodowego składać się będzie z 15 tomów. Pierwsza seria, tomy I — IV, obejmuje utwory poetyckie. Tom I zawiera poezje w opracowaniu Leona Płoszewskiego. Tom II — powieści poetyckie w opracowaniu Konrada Górskiego („Grażyna", „Konrad Wallenrod", „Giaur" i młodzieńcze próby poetyckie oraz przekłady z języków obcych). Tom III — utwory dramatyczne a więc przede wszystkim „Dziady" w opracowaniu Stanisława Pigonia. Tom IV — „Pan Tadeusz" w opracowaniu Juliana Krzyżanowskiego.

Seria druga — tomy V, VII — obejmuje pisma prozą „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego", artykuły, pisma historyczne [illegible]

Seria trzecia — tomy VIII, IX — [illegible]

Czwarta seria — tomy XII, XV — obejmie przemówienia Mickiewicza i listy.

Pierwsze 4 tomy, tj. całość [illegible] mają się ukazać w drugiej połowie listopada w nakładzie 100 tys. egzemplarzy. W celu nadania dziełu odpowiedniej szaty graficznej, użyty będzie wysokogatunkowy papier bezdrzewny. Sprowadzono też z zagranicy nowe czcionki o pięknym kroju.

Nowa wystawa w Pałacu Sztuki

KRAKÓW (IM) W niedzielę w Pałacu Sztuki otwarta została wystawa malarstwa polskiego, [illegible] prace wybitnych artystów: Chełmońskiego, Chwistka, Filipkiewicza, Kamockiego, Makowskiego, Pankiewicza, Rubczaka, Ruszczyca, Sichulskiego, Wąsowicza, Witkiewicza i [illegible]

[illegible]

— Kraków poszukuje Centralne Biuro Ogłoszeń i [illegible] Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Oddział w Krakowie ul. Szewska [illegible]

1?0 kobiet na 100 mężczyzn w Krakowie

KRAKÓW (WW) Według zestawień sporządzonych z końcem ubiegłego miesiąca miasto Kraków [illegible]

Nowy sezon w Miejskich Teatrach w Krakowie

KRAKÓW (cd) Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem posła tow. Adama Polewki posiedzenie Komisji Kultury i Sztuki Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, na którym omówiono plan pracy teatrów miejskich w sezonie 1948/49, przyjęto budżet dodatkowy w resorcie kultury i sztuki na rok 1948 oraz poruszono sprawę współpracy Zarządu Miejskiego z Domem Kultury Robotniczej w Krakowie.

Bogaty repertuar trzech scen teatrów miejskich na rok 1948/49 przedstawił nacz. dyrektor tych teatrów, Br. Dąbrowski. W bieżącym sezonie ujrzymy na tych scenach ok. 26 sztuk polskich i obcych klasyków oraz współczesnych pisarzy. I tak w Teatrze im. J. Słowackiego zobaczymy: Szekspira — Sen nocy letniej, Czechowa — Trzy siostry lub Wiśniowy sad, Słowackiego — Kordian, Fredry — Nowy Don Kichot, Moliera — Uczone białogłowy, Musseta — Lorenzaccio, Żeromskiego — Sułkowski, Bogusławskiego — Krakowiacy i górale lub Krumłowskiego — Królowa Przedmieścia. Ponadto urządzona będzie oryginalna akademia p. t. Książka Adama Mickiewicza.

Na dużej scenie Miejskiego Starego Teatru ukażą się: Słowackiego — Maria Stuart, Pietrowa — Wyspa pokoju, Gaycego — Homer i Orchidea, Shawa — Żołnierz i bohater, Falena — Zemsta Demostenesa, Iwaszkiewicza — Maskarada, i Goldoniego — Ciepła wdówka. Na małej scenie ujrzymy Łomnickiego — Noe i jego menażeria, Grzybowskiego — Siostry, Perzyńskiego — Dzieje Józefa, Hejermansa — Nadzieja, Gogola — Ożenek, M. Rusinka — Kobieta w mgle, i radziecką komedię — Tajmer prosi do telefonu.

W dyskusji w której zabierali głos tow. tow. Polewka, red. Dykowicz i prof. Budziło wyrażano się z uznaniem o nowoprzedłożonym repertuarze, bogatym zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym.

Miejskie teatry krakowskie należą do grupy najlepszych teatrów w Polsce. Osiągnęły one w ubiegłym sezonie wysoki poziom artystyczny, co podkreślała z uznaniem krytyka, i o czym również świadczyła duża frekwencja publiczności, a także utrzymywanie się sztuk przez długi okres czasu na afiszach.

CO ★ GDZIE ★ KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Obrona Ksantypy" Moratina.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala — godz. 19.15 — „Seans" Coward'a.

KINA

ŚWIT I SZTUKA: Noc w Casablance; WANDA: Gilda; WARSZAWA: Cygańska miłość; APOLLO i UCIECHA: Siostra lokaja; GDAŃSK: Timur i jego drużyna; WOLNOŚĆ: Ostatni etap. — Początek seansów: Sztuka godz. 15.30, 17.30, 19.30; Wanda: 14, 16, 18, 20; Warszawa i Wolność: 15, 17.30, 20; Apollo: 16.30, 18.30, 20.30; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 21. 9. dr Szelc Stanisław — Kopernika 23, tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70

RADIO

21 września (wtorek)

5.00 „Pobudka muzyczna"; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.45 „Ludwik van Beethoven — Kompozytor Tygodnia"; 14.30 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej 15.30 Audycja dla dzieci 16.30 Muzyka rosyjska w wyk. Orkiestry PR; 17.00 „Dwaj panowie z Werony"; 18.05 „Ulubione melodie" 20.00 Koncert symfoniczny. 21.40 Muzyka taneczna; 23.30 Hymn, koniec audycji.

Kto zna działalność

niemieckiego Urzędu Pracy w Krakowie

KRAKÓW (kom) — Prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie zbiera materiały dotyczące działalności niemieckiego Urzędu Pracy w czasie okupacji, a w szczególności punktu przejściowego przy ul. Wąskiej.

W związku z powyższym wzywa się wszystkie osoby, które w tej sprawie mają wiadomości (zwłaszcza b. polskich urzędników Urzędu Pracy i osoby, które były zatrzymywane w punkcie zborczym przy ul. Wąskiej), o zgłoszenie się ustne lub pisemne w prokuraturze Sądu Okręgowego Kraków Grodzka 52 pokój nr 100, lub nadesłanie materiału.

Z notatnika Zetzetowca

Opory, które należy przezwyciężyć

KATOWICE. Na łamach naszego pisma codziennie niemal poruszamy szereg zagadnień dotyczących pracy Związków Zawodowych na niwie sportowej. Wskazaliśmy na szereg godnych podkreślenia osiągnięć, na wysiłki idące w kierunku umasowienia wychowania fizycznego i [illegible]

W kierunku tego umasowania poszczególne związki zrobiły już wiele, ale akcja ta natrafia jeszcze nadal na opory i trudności i nie rozwija się w takim tempie jak powinna.

Te opory stwarzane są przez same kluby związkowe, hołdujące najczęściej sportowi wyczynowemu. Ani OKZZ, ani poszczególni terenowi referenci nic nie zdziałają, ani kroku nie ruszą naprzód, jeśli kluby podległe im zapatrzone będą nadal jedynie w piłkę nożną i w mniejszym nieco stopniu w boks.

Rzecz zrozumiała, że zarządy klubów najchętniej zajmują się tymi dwoma dochodowymi dziedzinami sportu, do których nie trzeba dokładać, a jeśli nawet, to niewiele.

Na piłce nożnej sport jednak nie kończy się. Istnieje jeszcze wiele innych dziedzin dających bardziej wielostronne wyrobienie fizyczne. Nastawienia tego jednak nie zmieni się, jeśli kierować klubami będą nadal ludzie o poglądach co najmniej przestarzałych, ludzi dla których gimnastyka, tańce ludowe, marsze to sprawy nie mające nic wspólnego ze sportem.

Dzieje się przeważnie tak, że subsydia płynące z kas Związków Zawodowych w znakomitej większości zużytkowane są przez sekcje piłki nożnej danego klubu. Nie przeczymy, że piłka nożna jest bardzo popularna, że jest sportem widowiskowym, że wyrabia poczucie wysiłku zespołowego itd. itd. Ale przecież są sportowcy, którzy chcą biegać, pływać, jeździć na nartach, ćwiczyć na przyrządach gimnastycznych itd. itd. Dla nich często właśnie klub nie stwarza możliwości uprawiania wybranych dziedzin sportu, bo nie ma pieniędzy na sprzęt i trenerów. Pieniądze pochłonęła przeważnie wszechpotężna piłka nożna.

To jest pierwsza słaba strona w pracy klubów związkowych.

Zapoznajmy się teraz z dalszymi brakami. Równolegle z krzewieniem i upowszechnieniem wychowania fizycznego kluby związkowe miały także prowadzić na swoich placówkach pracę społeczno-wychowawczą. Niestety dotychczas w [illegible]wielu tylko towarzystwach [illegible]ch istnieje funkcja referenta społeczno-wychowawczego. Kontakt klubu z zawodnikiem ogranicza się przeważnie jedynie do niedzielnego meczu i jednego lub dwóch treningów w tygodniu. Pogadanki na tematy społeczno-wychowawcze należą do rzadkości. W wielu wypadkach wcale ich nie ma. Zawodnika niestety nie wychowuje się, a jedynie utartym i wypraktykowanym sposobem eksploatuje. Zapomina się o wysuniętej tezie, że dobry sportowiec powinien być dobrym przykładnym obywatelem. Do rzadkości należą świetlice w klubach sportowych gdzie zbierali by się zawodnicy wszystkich sekcji, gdzieby mogli znaleźć kulturalną rozrywkę i zżywać się razem.

Idzie zima, zawieszą na kołku buty piłkarze, pochowają rakiety tenisiści i ci wszyscy zawodnicy uprawiający sporty ściśle letnie. Kontakt ich z klubem stanie się zupełnie luźny.

Przez kilka miesięcy obrócą swoje zainteresowanie w innym nie zawsze wskazanym kierunku. Należałoby więc stworzyć dla nich jakieś atrakcyjne zajęcie wiążące go z klubem a pozwalające przy okazji nadrobić te zal[illegible] w [illegible]niu społeczno-obywatelskim jakie powstały przez okres blisko dwóch lat.

Polska zwyciężyła Szwecję 4:2 w wioślarstwie

BYDGOSZCZ. Międzypaństwowe regaty wioślarskie Polska—Szwecja, które odbyły się w niedzielę na torze regatowym w Legnowie pod Bydgoszczą, zgromadziły pomimo dotkliwego chłodu ponad 8 tysięcy [illegible]

Regaty otwarte zostały przez prezesa PZTW dr. Tilgnera, który powitał gości. Na trybunach zasiedli: wiceminister Kultury i Sztuki dr. Widy-Wirski, przedstawiciele poselstwa szwedzkiego w Warszawie, delegaci GUKF z płk. Czarnikiem na czele oraz liczni reprezentanci pomorskich władz państwowych, samorządowych i wojska.

Program regat obejmował 10 biegów: 8 międzypaństwowych i 4 międzybiegi w konkurencji krajowej. Trasa wynosiła 1 800 m, jedynie w biegu pań trasa była skrócona do 1.200 m.

Już w pierwszym biegu międzypaństwowym Roger Verey miał okazję do zadokumentowania swej wyższości nad Szwedem Christerssonem. Czołowy nasz skifista, pomimo swoich 30 lat, narzucił od samego startu ostre tempo i wygrał pewnie, wyprzedzając 22-letniego Szweda o trzy długości. Czas Vereya 7:45 min., czas Christerssona 8,07,8 min.

Drugi z kolei bieg dostarczył widzom wiele emocji. Do biegu czwórek ze sternikiem stanęły na starcie osady BTW Bydgoszcz (Kościelak, Kocerka Teodor i Henryk, Sulgowski, sternik Szyperski) oraz „Halmstads Gymnastik Und Rood Forening") Bergenheim, Adamsson, Manns, Johansson, sternik Possfeldt). Do tysiąca metrów prowadziła o trzy długości osada polska. Pod koniec Szwedzi ostrym finiszem zaczęli doganiać Polaków. I w tym momencie wskutek silnej fali łódź polska zapełniła się wodą i tuż przed metą zaczęła tonąć. Po dramatycznej walce na finiszu zwyciężyła ambitna czwórka BTW, osiągając czas 7:21,5 min. przed Szwedami 7:22,8 min.

Bieg III-czwórek półwyścigowych odbył się w konkurencji krajowej. Startowały cztery osady. Pierwsze miejsce zdobył KW—Barcin w czasie 7:29,6 min. przed PKS „Pocztowiec" (Bydgoszcz) — 7:33 min., BTW (Bydgoszcz) i KW Toruń).

W biegu międzypaństwowym dwójek startowały osady „Kungalos Roddoklubb" i BTW (Bydgoszcz). Po 500 m osada polska wycofała się z biegu. Czas Szwedów 7:36 min.

Bieg V — czwórki nowicjuszy w konkurencji krajowej wygrała osada TW (Włocławek) w czasie 7:23 przed KW „Gopło" (Kruszwica) i KW ZZK (Bydgoszcz).

W biegu VI — międzypaństwowym osada szwedzka „Trollhattans Roddklubb" pokonała o 0,2 sek. osadę TW (Płock). Po zaciętej walce na finiszu Szwedzi osiągnęli czas 7:07 min., Polacy zaś 7:07,2 min.

Bieg VII — czwórki półwyścigowe pań w konkurencji krajowej przyniosły zwycięstwo osadzie WKW (Warszawa) — 5:52,5 przed KW „Wisła" (Warszawa) 5:57 i KW (Toruń).

W biegu VIII — czwórek młodszych w konkurencji krajowej, ze zgłoszonych 4 osad wycofały się dwie z powodu ciężkich warunków atmosferycznych — silnej fali i przejmującego chłodu. Zwyciężyła osada TW (Włocławek) — 7:31 przed KW „Gopło" Kruszwica) — 7:36 [illegible]

Międzypaństwowy bieg dwójek wykazał olbrzymią przewagę osady polskiej (Roger Verey, Dezso Csaba), która pokonała dwójkę szwedzką Arvid Hard, Curt Christersson o 3 długości łodzi w czasie 7:09,8. Czas Szwedów 8:10 min.

W ostatnim biegu międzypaństwowym ósemek osada BTW (Bydgoszcz) przy entuzjastycznym dopingu publiczności pokonała pewnie po zaciętej walce osadę szwedzką o długość łodzi w czasie 6:11,8. Czas Szwedów 6:28,8 min.

Ogólny wynik zawodów 4:2 dla Polski.

Zwycięskiej ósemce polskiej wręczył nagrodę wiceminister Kultury i Sztuki dr. Widy-Wirski.

Wieczorem w salach BTW odbyło się przyjęcie dla gości szwedzkich, dla zawodników polskich oraz dla reprezentantów sfer sportowych z całego Pomorza.

Wyścigi o mistrzostwo Ziem Odzyskanych

KATOWICE. Wyścig motocyklowy o mistrzostwo Ziem Odzyskanych, traktowany jako eliminacja do mistrzostw Polski zgromadził na starcie najlepszych polskich motocyklistów.

Wspaniałą jazdę pokazał Stanisław Brun (PKM Warszawa), który [illegible] nowym wyścigowym „Nortonie" [illegible] nie do pobicia. Dąbrowski (PKM Warszawa) na tej samej maszynie również jechał doskonale, ale w biegu handicapowym miał defekt i musiał wycofać się.

Wyścig „setek" tradycyjnie wygrał Hennek (syn), którego asekurował Hennek (ojciec). Organizacja zawodów bardzo sprawna. Wyniki techniczne:

Do 250 ccm — 1) Wolfinger (Wisła—Kraków) na DKW — 22,01,8; 2) Mirecki (Unia — Poznań) — 23,04,2.

Do 350 ccm — 1) Brun Stanisław (PKM Warszawa) — 19,05,3; 2) Jankowski (Polonia—Bytom) — 19,36,1.

Do 500 ccm 1) Dąbrowski (PKM Warszawa) 19,09,6, 2) Nowacki (Unia—Poznań) — 19,39,0.

Do 100 ccm — 1) Hennek Jan (Pogoń—Katowice) — 12,48,3; 2) Hennek Herbert (Pogoń—Katowice) — 12, 46,4.

Handicap — 1) Brun (PKM—Warszawa) — 19,54,8; 2) Żymierski (Okęcie—Warszawa) — 21,42,2.

W kategorii motocykli [illegible]kami startowało tylko 2 zawodników. Zwyciężył Paluch — 12,15,5 przed Potajałą, który z powodu defektu musiał się wycofać. Na całej trasie panował wzorowy porządek. Widzów ok. 30 tys.

Jany bije rekord świata

PARYŻ — Znakomity pływak francuski Alex Jany pobił w Casablance rekord świata na dystansie 300 jardów, uzyskując czas 3:03 [illegible] poszczególnych odcinkach Jany [illegible] następujące czasy: [illegible] jardów — 53,0 sek., 200 jardów — [illegible]

[illegible]przedni rekord należał do Amerykanina Medicy i wynosił 3:04,4 [illegible]

Olsztyn - Gdańsk 3:3 (1:0)

[illegible]DAŃSK — Na stadionie miejskim w Gdańsku odbył się [illegible] piłkarski o puchar Ziem Odzyskanych między reprezentacjami Olsztyna i Gdańska. Mecz po wyrównanej grze zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:0).

Bramki strzelili: dla Olsztyna — Książek — dwie i Paszkowski — 1. Dla Gdańska wszystkie trzy Rogocz.

Concordia Knurów - Naprzód Lipiny 1:3 (0:1)

KNURÓW — W spotkaniu towarzyskim Concordia po grze stojącej na nie zbyt wysokim poziomie technicznym uległa Naprzodowi 1:3 do przerwy (0:1). W czasie całego meczu lekka przewaga gości dla których bramki zdobył znajdujący się [illegible] dobrej formie Piec I.

Dla Concordii bramki zdobył Wal[illegible]

Z boisk Śląska i Zagłębia

KS ORMOWIEC Szopienice — GZKKS Mysłowice 0:2 (0:1)

GZKS Katowiczanka — SIŁA Giszowiec 3:2 (1:1)

SLAVIA Ruda — PIAST Pawłów 4:? (3:2)

ZKSM Sosnowiec — ORZEŁ Habrowniki 1:1 (0:1)

CYKLON Rogoźnik — DKS Dobieszowice 4:1 (2:0)

O MISTRZOSTWO KLASY C.

SOSNOWIEC — ZKSM Hutnik Huta Katarzyna — KS Budowlani Cement Sosnowiec 6:0 (3:0).

Szwecja — Norwegia 5:3 (2:2)

OSLO. W Oslo odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie między zdobywcą złotego medalu olimpijskiego — reprezentacją Szwecji i reprezentacją Norwegii. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy szwedzkich w stosunku 5:3 (2:2).

Kraków-Wrocław 115,5:69,5 w pływaniu

KRAKÓW — W drugim dniu [illegible]wodów pływackich między Krakowem a Wrocławiem o puchar prezydenta Wrocławia Kupczyńskiego, pływacy krakowacy rozstrzygnęli zdecydowanie zawody na swoją korzyść, bijąc w ogólnej punktacji przeciwnika prawie dwukrotnie większą ilością zdobytych punktów.

Wyniki techniczne drugiego dnia zawodów:

Konkurencje kobiece: 100 m st. dow 1. Szymańska — (K) 1:29,4 2. Florczyk (K) 1:31,8.

200 m. st. dow. I. Dobranowska (K)3:32,6, 2. Dróżdowska — (K) 3:51,4.

Konkurencje męskie:

100 m st. klas. 1. Manowski — (W) 1:26,6; 2. Komorowski (W) 1:2?,?; 100 m st. dow. 1. Jakubowski (K) 1:07,3; 2. Kepus (K) 1:12,6. 200 m st. dow. 1. Kornecki (K) 2:38,9; 2. Ciężki (K) 2:42.2. sztafeta 5 x 50 m st. dow 1. Kraków 2:34,1; 2. Wrocław 2:45,5.

Zawody odbyły się w trudnych warunkach atmosferycznych (dotkliwe zimno).

Mecz piłki wodnej między reprezentacjami Wrocławia i Krakowa zakończył się zwycięstwem Krakowa 2:1 (0:0). Bramki dla Krakowa zdobyli: Pietrucza i Japoll, dla Wrocławia Manowski

R 16680

Calcisal wzmacnia układ kostny dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym

Produkcji Państw. Fabr. Zjedn. Zakł. Przem. Farmac. Żądać w aptekach i drogeriach. (6354)

Niszczy radykalnie robactwo: Pluskwy, mole „Plagin" Szczury, myszy „Trutol" Karaluchy, świerzby „Robal" W przeciwnym razie zwracamy pieniądze. Sprzedają apteki i drogerie. (09015)

Szybko i skutecznie informuje ogłoszenie w naszej Gazecie!

Pełne zadowolenie

da Ci przeświadczenie, iż skorzystałeś z okazji ogłoszenia się w

Kalendarzu Agendzie na rok 1949

zlecenia przyjmują akwizytorzy względnie telefon 351-37

zlecenia pisemne:

Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklamy Sp. Wydawniczej „Wiedza"
KATOWICE, ul. Jana 10.

Sprzedaż

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace amerykanki poleca Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława

POLECAM OBUWIE męskie, damskie i dziecinne dla Zw. Zaw. 10% rabatu. Magazyn Obuwia Czernachowski Adam i Ska Katowice, Warszawska 36 (10622)

JESIONKI, ubrania, spodnie męskie, chłopięce, na sezon zimowy poleca: MODA Katowice, Hala Targowa, sklep 26 wł: Zejman od ulicy Słowackiego (8659)

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO
Budowa Kondensacji i Chłodni Kominowych „Balcke"
BYTOM, KRAKOWSKA nr 1, III p.
zakupi:
1 strugarkę trzechstronną z motorem 220/380 volt nowszego typu.
2 silniki dla napięcia 220/380 volt o mocy 7—10 koni dwu lub trzy biegowe dla dźwigarek.
5 silników o mocy 5 do 8 koni dla napięcia 220/380 volt 2850 obrotów krótko-zwarte.
5 cyrkularek stołowych.
1 cyrkularka obrzynaczka podwójna z motorem 220/380 volt.
1 betoniarkę z motorem o wydajności (pojemności bębna) 250 ltr.
1 betoniarkę z motorem o wydajności (pojemności bębna) 750 ltr.
Oferty z dokładnymi opisami i podaniem ceny prosimy kierować pod naszym adresem. PAP (8387)

ZARZĄD MIEJSKI W RACIBORZU
sprzeda w drodze publicznej licytacji
w dniu 27 września 1948 r. o godzinie 11
a) około 600 m³ cegieł połówek
b) około 4 ton dźwigarów różnych wymiarów
c) około 10 ton różnego złomu (armatury żeliwne, żelazo płaskie i okrągłe).
Wymienione przedmioty można oglądać w magazynach za poprzednim zgłoszeniem się w Zarządzie Miejskim w Raciborzu, ul. Batorego nr 6, pokój nr 13. (8381)